



DOBRCZE ŻE JESTES

List do parafian

Numer 1 (283) LUTY 2024 r.



Uczestniczę we wspólnocie Kościoła



Oddajemy w Wasze ręce kolejny numer naszej parafialnej gazetki, a w nim:

Sprawozdanie roczne – str. 2
Termomodernizacja kościoła i salek parafialnych – str. 4
Pielgrzymka na Święty Krzyż – str. 5
Pogrzeb śp. o. Antoniego Skwierawskiego OMI – str. 6
Wychowanie w rodzinie – str. 8
Przyjęcie nowych ministrantów – str. 9
Pielgrzymka do Markowej i Komańczy – str. 12
Koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej Leśnica – str. 13
Zakończenie Jubileuszu 40-lecia parafii – str. 14

Zjazd NINIWY w Kędzierzynie-Koźlu – str. 16
Rozważania nad Słowem Bożym – str. 18
Kurs nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej – str. 19
Wigilia dla bezdomnych i samotnych – str. 20
Orszak Trzech Króli – str. 22
Spotkanie opłatkowe Przyjaciół Misji Oblackich – str. 23
oraz: wydarzenia parafialne, humor, kulinaria,
wiersz, dla dzieci i inne.

Sprawozdanie roczne

Chciałbym jako Proboszcz parafii poczynić refleksję, podsumowując miniony już rok 2023 i przedstawić sprawozdanie:

Pragniemy jako Wasi duszpasterze bardzo podziękować dzisiaj wszystkim rodzinom naszej parafii i tym, którzy do nas przyjeżdżacie z innych parafii. Chcemy podziękować rodzinom sakramentalnym i niesakramentalnym, których życie różnie się ułożyło. Za to, że jesteście w kościele, że staracie się żyć wiarą na co dzień.

Chcemy bardzo podziękować rodzinom zastępczym i rodzinom adopcyjnym. Chcemy bardzo podziękować rodzicom dzieci niepełnosprawnych - za to, że jesteście w naszej parafii, że kochacie dzieci i prowadzicie je drogą wiary, za to, że staracie się pięknie „po Bożemu” wychowywać Wasze dzieci (choć nie jest to łatwe). Posyłacie je na lekcje religii, dbacie o ich rozwój duchowy, jesteście z nimi na Mszy Świętej. I za to, że Bóg jest dla Was ważny! Bardzo Wam za to wszystko dziękujemy. Jeżeli jako Wasi duszpasterze możemy Wam w czymkolwiek pomóc - jesteśmy dla Was.

Wam wszystkim - za to, że jesteście w Kościele - osobom żyjącym samotnie i z własnego wyboru i z powodu różnych okoliczności, wdowom (których mamy tak bardzo dużo w naszej parafii) i wdowcom, naszej kochanej młodzieży, naszym dzieciom - bardzo dziękujemy!

Skarbem i kościoła, i naszej parafii są nasi chorzy - to oni swoją modlitwą, cierpieniem niejednokrotnie ofiarują za nas kapłanów, za całą naszą parafię i mówią nam o tym wprost, kiedy ich odwiedzamy z Panem Jezusem. Nigdy wcześniej w historii naszej parafii i miasta nie mieliśmy tylu osób starszych, chorych. Starzeje się bardzo nasze miasto, a co za tym idzie - również nasza parafia. W tym miejscu składam ogromne podziękowania naszym szafarzom, którzy regularnie w każdą niedzielę zanoszą naszym chorym Komunię Świętą.

Nigdy wcześniej nie mieliśmy na Mszach Świętych tylu chodzików, wózków inwalidzkich, lasek, kul...

Kolejnym skarbem kościoła i parafii są nasi ubodzy - musimy i chcemy

to powiedzieć. Kochani parafianie i goście naszej parafii - dziękujemy Wam za tak dobre i bardzo hojne serce w ciągu całego minionego roku jeśli chodzi o pomoc naszym najuboższym. Pomoc składacie w różnej formie i postaci - wspomnę tu tylko niektóre akcje: ofiarowana mąka do wypieku chleba dla naszych najuboższych, „kosz miłosierdzia”, Wieczera Wigilijna, świąteczna akcja Rodzina - Rodzinie, zupa dla najuboższych i bardzo wiele innych inicjatyw w ciągu roku... Ogromne dzięki!

Ogromnym darem Pana Boga dla naszej parafii jest skład ojców wikariuszy: od lipca ubiegłego roku ojca Adriana i od trzech lat ojca Krzysztofa. Ileż oni mają pasji, talentów, ileż w nich gorliwości, pomysłów. Bardzo dziękuję, że jesteście ojcowie!

Jednocześnie składam moje ogromne podziękowania dla ojców Dawida i Piotra, których pożegnaliśmy kilka miesięcy temu - ojciec Dawid pozostał w naszym klasztorze jako rekolekcjonista, a o. Piotr posługuje w Sanktuarium Matki Bożej w Kodniu.

Dziękujemy dobremu Bogu za wszystkie ochrzczone dzieci w naszej parafii, a było ich w ubiegłym roku 67. Dziękujemy za wszystkie dzieci, które po raz pierwszy w ubiegłym roku przystąpiły do I Komunii Świętej - a było ich 87, a 70 młodych naszych parafian przyjęło w roku ubiegłym sakrament bierzmowania. Dziękujemy za małżeństwa zawarte przy tym ołtarzu w ubiegłym roku - a było ich tylko 10. Największą liczbę kolejny rok z rzędu stanowią nasi kochani zmarli parafianie, których zmarło w minionym roku aż stu dwunastu. Również w ubiegłym roku odszedł do Domu Ojca nasz domownik - senior śp. o. Antoni Skwierawski OMI.

Są ludzie, którzy już nie wrócą i są telefony, które już nie zadzwonią....

W lipcu ubiegłego roku pochowałem również moją tatę. Nie mogę w tym miejscu nie podziękować kochanym parafianom i ojcom Krzysztofowi i Adrianowi oraz ojcom z klasztoru, którzy byli obecni na pogrzebie mojego taty - za ofiarowane za tatę Msze św. w naszej parafii, za przepiękny wieniec, ale przede wszystkim za dar obecności...

Dziś nie mamy czasu, jutro nie będziemy mieć siły. Pojutrze nie będzie nas... Nie odkładaj bycia dobrym na później....

Papież Benedykt XVI mówił tak: Jeżeli nie ma Boga w Twoim życiu, wszystko inne się nie sprawdzi. To tak, jakby zapiąć źle pierwszy guzik: wówczas wszystkie inne też są źle zapięte. I trzeba zacząć znowu od góry...

Wszyscy wiemy, że życie nie jest usłane różami, że wszyscy doświadczamy i wielu radości, ale i wielu problemów różnego rodzaju. Bez modlitwy, bez sakramentów, bez regularnej Eucharystii nie damy rady - nie damy rady.

Proszę każdą i każdego z Was, podziękujcie Panu Bogu, że w naszej parafii jest tyle możliwości doświadczenia Pana Boga w sakramentach świętych, w tak wielu różnorodnych naszych wspólnotach parafialnych, do których Was zapraszamy (**przyjdź, zaangażuj się jeśli chcesz i jeśli czujesz taką potrzebę**).

Codziennie sprawowanie Eucharystii - kilkukrotnie w ciągu dnia, a w każdą niedzielę aż 7 Mszy Świętych (od 7 rano do godz. 20). Staramy się, aby liturgia była sprawowana pięknie, pobożnie. Niedzielną sumą jest zawsze sprawowana z asystą ministrantów i kadzidłem, tak samo w święta, uroczystości.

Okazja do spowiedzi świętej przed każdą Mszą Świętą w dni powszednie, niedziele oraz na każdym pogrzebie.

Dziękuję również wszystkim ojcom z klasztoru za piękne całoroczne zaangażowanie w życie parafii - za dyspozycyjność, za pomoc w konfesjonale, za sprawowanie Eucharystie, pomoc w kolędzie.

W naszej parafii:

- działa wiele wspólnot parafialnych;
- mamy 3 kolejnych nowych Szafarzy Komunii Świętej (Zygryda, Jana, Doriana), ustanowionych przez ks. Biskupa;
- jest Dzień Fatimski 13. dnia każdego miesiąca przez cały rok;
- są pierwsze czwartki, piątki i soboty miesiąca, w których tak licznie uczestniczycie;

- odbywa się codzienny różaniec przed Mszą św. wieczorną prowadzony przez Różę Różańcowe;
- są uwielbienia, bardzo wiele koncertów na najwyższym poziomie artystycznym (min. chór CAME-RATA z Ławy, kwintet BSA BRASS, kwintet SOLIDARIS BRASS, Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Leśnicy i Pokrzywnicy, wiolonczelista Janek Diug). Czuwania, REKOLEKCJE, KATECHEZY w ciągu całego roku prowadzone przez różne parafialne wspólnoty;
- zostały przeniesione relikwie św. Siostry Faustyny do dolnego kościoła;
- są regularne nabożeństwa w ciągu roku: Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa, nabożeństwa majowe, czerwcowe, nabożeństwo różańcowe w październiku;
- odbył się Orszak Wszystkich Świętych i Orszak Trzech Króli;
- został wydany pierwszy album o historii naszej parafii - w tym miejscu ogromne podziękowania redakcji naszej parafialnej gazetki „Dobrze że Jesteś” i innym parafianom za ogrom pracy, aby ten album powstał;
- odbył się przepiękny Festyn Parafialny, który odbył się w czerwcu na naszym placu kościelnym;
- miały miejsce wyjazdy w ciągu całego roku scholanki, marianki, ministrantów, młodzieży ze wspólnoty Niniwa, młodzieży na rekolekcje do sióstr Pasterzanek i Ojców Oblatów, młodzieży z Neokatechumenatu na Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie, rekolekcje Domowego Kościoła, wspólnoty Neokatechumenalnej i innych wspólnot naszej parafii;
- odbyło się zakończenie jubileuszu naszej parafii w październiku z udziałem ks. Biskupa Waldemara Musioła z Opola i koncert „Poznańskich Słowików”;
- była peregrynacja w naszej parafii relikwii bł. Rodziny Ulmów;
- w listopadzie nasza parafia gościła młodzież z obłackich parafii z całej Polski - bardzo wielu z Was gościło tych młodych w swoich domach - jeszcze raz bardzo Wam za to dziękujemy;
- odbyły się Roraty dla dorosłych w Adwencie z towarzyszeniem naszego chóru parafialnego, Roraty dla dzieci;
- miały miejsce rekolekcje wielkopostne i rekolekcje adwentowe;

- odbyły się wspólne, kilkukrotne parafialne wyjścia do kina na wartościowe filmy;
- zorganizowane były parafialne wyjazdy do Krakowa, na Święty Krzyż, do Głogówka i Mochowa, do Markowej i Komańczy, wyjazd na Zjazd Przyjaciół Misji do Lublińca i na pogrzeb naszego Seniora o. Antoniego;
- prowadzone były regularne spotkania dla rodziców dzieci komunijnych;
- odbywały się regularne, comiesięczne spotkania dla kandydatów do sakramentu bierzmowania, które prowadziła siostra Jola Martyka;
- były nabożeństwa okolicznościowe w ciągu całego roku.

SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZA ROK 2023

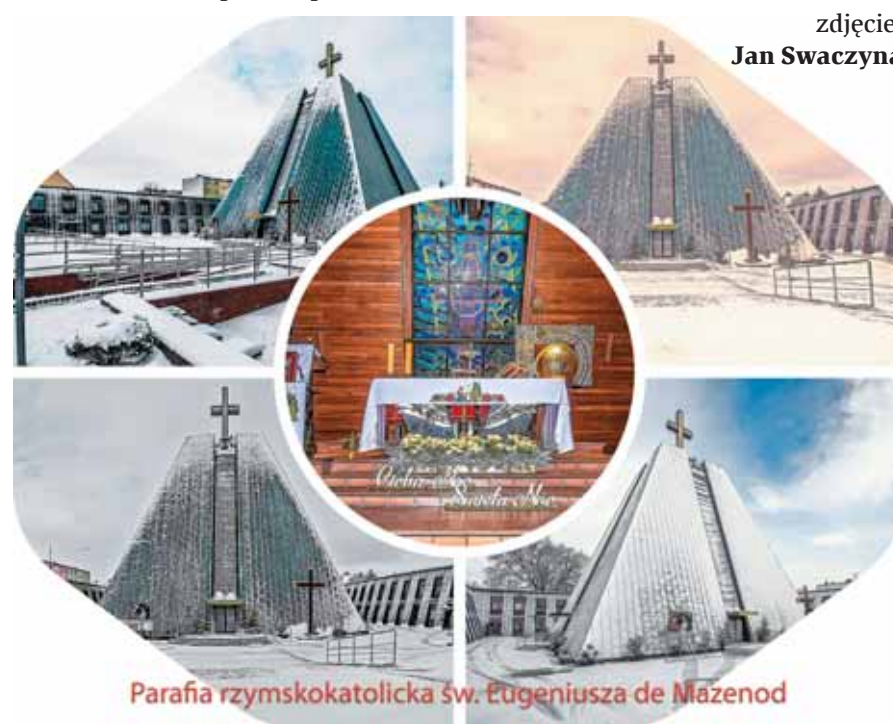
- Najważniejsza inwestycja w ubiegłym roku to nowe organy, które będą służyć przez następnych kilkadziesiąt lat - które już są w całości spłacone. Zawsze też pytam Radę Parafialną i Ekonomiczną czy wyrażają zgodę na poszczególne prace i inwestycje w naszej parafii.
- Wielkim problemem przy ulewnych deszczach były nieszczelne obróbki wokół okien witrażowych w naszym kościele - nieraz widzieliście właśnie przy ulewach wiadra i mokrą posadzkę w kościele. Mamy nadzieję, że to już przeszłość....
- Po raz pierwszy od początku budowy naszej świątyni wszystkie okna witrażowe na kościele były myte i uszczelniane przez alpinistów.

- Zakupiliśmy konstrukcje do 4 nowych ołtarzy na Boże Ciało.
- Zamontowaliśmy 4 nowe profesjonalne drzwi (2 w konfesjonale i 2 w dolnym kościele).
- Zakupiliśmy 10 nowych ornatów (w tym 5 ornatów - to dar od rodziców dzieci komunijnych).
- Nagraliśmy nową płytę na naszych nowych organach. Utwory grał Pana Tomasz Kalisz z Akademii Katolickiej z Warszawy i wydaliśmy dwie nowe widokówki z naszą parafią - są one do nabycia w biurze parafialnym.
- Jesienią zorganizowaliśmy przepiękną wystawę w naszej sali kominkowej, ukazującą historię naszej parafii.

Za każde dobro, przede wszystkim to najważniejsze - duchowe, ale również i materialne które działo się w naszej parafii w ubiegłym roku, niech Bóg będzie uwielbiony. I Wam, kochani, niech będą dzięki za wszystkie Wasze ofiary składane w różnej formie i postaci. Dziękuję wszystkim moim najbliższym współpracownikom - ojcom wikariuszom Krzysztofowi i Adrianowi, pracownikom świeckim - Paniom kościelnym, Paniom Sekretarkom, Paniom sprzątającym kościół, Paniom organistom, Paniom dbającym o dekorację kwiatową w kościele - Krystynie i Joannie, Parafialnej Radzie Duszpasterskiej i Ekonomicznej, wszystkim liderom, animatorom naszych tak licznych wspólnot parafialnych.

Wasz Proboszcz

zdjęcie:
Jan Swaczyna



Termomodernizacja kościoła i salek parafialnych

Parafia, chcąc poprawić komfort i jakość warunków użytkowania naszego kościoła i domu parafialnego, w szczególności warunków ciepłych tych budynków, za pośrednictwem Prowincji Oblatów we wrześniu 2019 roku, złożyła wniosek o dotację do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Wniosek przeszedł kilka etapów oceny i ostatecznie po długich negocjacjach dotacja została przyznana.

Dla budynku kościoła zaplanowano następujące prace:

- docieplenie ścian zewnętrznych;
- ocieplenie połaci dachowych wraz z uszczelnieniem pokrycia dachowego;
- docieplenie stropodachu wraz z odtworzeniem pokrycia dachowego;
- modernizacja instalacji centralnego ogrzewania obejmująca: wymianę grzejników i zaworów termostatycznych; współpracującą z centralą wentylacyjną z rekupeacją; opartą o powietrzną pompę ciepła; wykonanie aparatów grzewczych oraz regulację instalacji;
- wykonanie instalacji klimatyzacyjnej;

- wymiana drzwi zewnętrznych;
- wymiana oświetlenia na energooszczędne;
- wykonanie systemu instalacji fotowoltaicznej;
- oraz montaż liczników energii do pomiaru energii celem monitorowania jej zużycia.

Podobny zakres prac przyjęto dla budynku domu parafialnego:

- ocieplenie ścian;
- ocieplenie stropodachu i stropu pod dachem;
- wymiana drzwi zewnętrznych;
- modernizacja instalacji c.o. obejmująca: wymianę grzejników oraz regulację instalacji;
- wymiana oświetlenia na energooszczędne;
- wykonanie systemu instalacji fotowoltaicznej;
- oraz system automatyki BMS i liczniki do pomiaru energii.

Cieszymy się z przyznanej dotacji, gdyż obecny stan budynków wymaga pilnie podjęcia działań remontowych.

W kościele ocieplenie poszycia dachu jest zdegradowane, okna nieuszczelne, posiadające tylko jedną szybę. Pomimo ogrzewania ciepło ucieka

z kościoła. Nie ma należytej wymiany powietrza (w upalne dni jest duszno), bo nie ma w kościele urządzeń wentylacyjnych. Ogrzewanie nadmuchowe jest przestarzałe i nieefektywne. Analogiczna sytuacja jest w domu parafialnym.

Celem naszych działań jest obniżenie kosztów ogrzewania, ograniczenia strat ciepła przez ściany, stropy, dach, okna i drzwi, poprawę jakości powietrza w kościele poprzez zastosowanie urządzeń wentylacyjnych, unowocześnienie systemu centralnego ogrzewania.

Ważną sprawą jest poprawa naszego bezpieczeństwa energetycznego – prąd produkowany z paneli fotowoltaicznych na potrzeby kościoła i domu parafialnego oraz własne źródło ciepła, nowoczesna, ekologiczna pompa ciepła. Dzięki naszym działaniom nastąpi także zmniejszenie emisji pyłów i szkodliwych związków.

Rozpoczęcie prac planowane jest na czas wakacji, a zakończenie robót z końcem marca 2025 roku.

Od tego miesiąca w każdą 2. niedzielę składka inwestycyjna przeznaczona będzie na termomodernizację naszego kościoła i salek parafialnych.



Pielgrzymka na Święty Krzyż

W czwartek 14.09.2023 r. w naszej parafii zorganizowano pielgrzymkę do Bazyliki Mniejszej na Świętym Krzyżu. W ten sposób uczciliśmy święto Podwyższenia Krzyża Świętego, uczestnicząc w odpuscie, który odbywa się każdego roku.

Dzień pielgrzymkowy był pochmurny i deszczowy. Wczesnym rankiem spod kościoła na Pogorzeltcu w Kędzierzynie-Koźlu do sanktuarium w Słupi wyjechała grupa pielgrzymów pod opieką o. proboszcza. Na miejsce przyjechaliśmy krótko przed Mszą św. Przed budynkiem klasztoru ustawiono ołtarz polowy oraz ławki i krzesła dla pielgrzymów. We Mszy św. uczestniczyli między innymi, o. Marek Ochlak OMI - prowincjał Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, władze

świeckie, delegacja z ramienia PIS z Jarosławem Kaczyńskim.

Mszę św. celebrował biskup Edward Frankowski. Była piękna i słoneczna pogoda. Po Mszy św. w radosnych nastrojach udaliśmy się na obiad do klasztornej stołówki. Następnym punktem programu było zwiedzanie pomieszczeń niedawno wyremontowanego klasztoru. Na uwagę zasługuje kaplica, w której znajdują się relikwie drzewa Krzyża Świętego. W muzeum historyczno-misyjnym oglądaliśmy piękne zabytkowe meble, obrazy, naczynia oraz inne przedmioty. Z wieży kościelnej, której rekonstrukcji dokonano w 2014 roku podziwialiśmy piękne krajobrazy Gór Świętokrzyskich. Pobyt na Świętym Krzyżu utrwalił nam zrobieniem kilku pamiątkowych zdjęć.

W sanktuarium co roku obchodzi się odpusty dla uczczenia relikwii Krzyża Świętego. Pierwszy 14 września ku czci podniesienia drzewa Krzyża Świętego, a drugi w pierwszą niedzielę lipca ku czci Najdroższej Krwi Pana Jezusa.

Trochę historii o Bazylice i Sanktuarium Drzewa Krzyża Świętego.

Pierwszy kościół w stylu romańskim został ufundowany przez Bolesława Krzywoustego (1102 - 1138) dedykowany Trójcy Świętej. W 1306 roku Władysław Łokietek przekazał Benedyktynom relikwie Drzewa Krzyża Świętego.

W XV wieku Kazimierz Jagiellończyk sfinansował rozbudowę kościoła o gotyckie prezbiterium, chór, ołtarz główny. Za panowania Jagiellonów było to najważniejsze sanktuarium w Królestwie Polskim.

Od 1936 roku sanktuarium należy do Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. 16.06.2013 r. podniesiono go do godności Bazyliki Mniejszej. W 2014 roku wykonano rekonstrukcję wieży kościelnej.

To był dobry czas pielgrzymowania, wspólnej modlitwy, dobrych relacji międzyludzkich oraz serdecznych rozmów. Święty Krzyż to miejsce, które warto i trzeba odwiedzić.

Dziękuję Ojcu Proboszczowi za zorganizowanie pielgrzymki i myślę, że za rok znowu wybierzemy się na Święty Krzyż. Może to już będzie tradycja naszej parafii.

Janina Tesarowicz



➔ Zmarł na gruźlicę 27 lutego 1862 r., mając 24 lata, nie doczekawszy święceń kapłańskich. Włosi nazywają św. Gabriela Santo del sorriso - «Świętym uśmiechu». Jest patronem kleryków i młodych zakonników. Papież św. Pius X ogłosił Gabriela błogosławionym (1908), a papież Benedykt XV wpisał go do katalogu świętych (1920). Papież Pius XI obrał św. Gabriela za patrona młodzieży włoskiej Akcji Katolickiej (1926). W roku 1953 papież Pius XII wyznaczył św. Gabriela na patrona diecezji Teramo i Atri na równi ze św. Bernardynem i św. Reparata. Jego relikwie znajdują się w Sanktuarium św. Gabriela w Isola del Gran Sasso. Jest patronem studentów, działaczy Akcji Katolickiej oraz księży.

Ksiądz Jan Twardowski napisał o nim krótki wiersz:
*O Gabrieli błdziutki,
z bolesnym w ręku obrazkiem;
jesteś mi cały - gdy Kocham -
Szczęśliwym wynalazkiem.*

opracowała Dorota Grzesik

Nasi święci przyjaciele

Święty Gabriel od Matki Bożej Bolesnej, zakonnik

Franciszek Possenti urodził się w Asyżu 1 marca 1838 r. Gdy miał 4 lata, zmarła jego matka. Jego ojciec piastował urząd gubernatora tego miasta i okolic z ramienia Sto-



licy Apostolskiej, gdyż obszar ten należał wówczas do Państwa Kościelnego.

Pierwsze lata swojego życia Franciszek spędził w różnych miejscach, a to dlatego, że jego ojciec nie zdecydował się jeszcze, gdzie obrać sobie stałą rezydencję. W roku 1856 osiadł na stałe w Spoleto.

Franciszek odbywał studia najpierw u Braci Szkół Chrześcijańskich, którzy pogłębili w nim zasady religijne, wyniesione już z domu. Od roku 1850 uczęszczał do kolegium jezuitów. Należał do najlepszych uczniów. Miał wówczas 12 lat. Sakrament bierzmowania przyjął z rąk arcybiskupa Jana Sabbioni. Dbał aż do przesady o swój wygląd zewnętrzny, lubił grę w karty, tańce, imprezy artystyczne, wieczorki towarzyskie, polowania.

Po krótkim okresie zbyt swobodnej młodości 22 sierpnia 1856 r. wstąpił do klasztoru pasjonistów w Morovalle, gdzie przyjął imię zakonne Gabriel. Ojciec, który

myślał o ożenieniu z pewną panią z dobrej rodziny, był stanowczo przeciwny, by jego syn szedł do zakonu - i to jednego z wówczas najsurowszych. Franciszek zdołał jednak przełamać opór ojca; jako 18-letni młodzieniec pożegnał bliskich i zapukał do bram nowicjatu. Obrał sobie zakon, którego celem było pogłębianie w sobie i szerzenie wśród otoczenia nabożeństwa do męki Pańskiej i do Matki Bożej Bolesnej. Te dwa nabożeństwa szczególnie przypadły mu bowiem do serca. One też uświęciły go tak dalece, że po niewielu latach wzniósł się aż na stopień heroiczny doskonałości chrześcijańskiej. Zachował się jego notatnik, w którym zapisywał postanowienia podejmowania coraz to nowych ofiar w duchu pokuty. Był gotów przyjąć wszystkie, choćby największe męki, byle tylko pocieszyć Serce Boże i Jego Matki.

Ojciec Antoni Skwierawskiego OMI odszedł do Pana 15 listopada 2023 r.

Uroczystości pogrzebowe o. Antoniego odbyły się 17 i 18 listopada 2023 roku:

- w piątek 17 listopada w parafii św. Eugeniusza de Mazenoda w Kędzierzynie-Koźlu
- Różaniec w intencji zmarłego, o 18.00 - Msza św. żałobna
- w sobotę 18 listopada w parafii św. Stanisława Kostki w Lublińcu
- Różaniec w intencji zmarłego, o 11.00 - Msza św. pogrzebowa

Poniżej przypominamy wywiad, którego o. Antoni OMI udzielił naszej gazecie w listopadzie 2021 r.



Już 72 lata jestem u oblatów

Z okazji 40-lecia parafii na Pogorzcu, o czasach budowania kościoła i organizowaniu parafii, z o. Antonim Skwierawskim OMI rozmawiała Stanisława Ścigacz, w listopadzie 2021 r..

Stanisława Ścigacz: Jak Ojciec został misjonarzem oblatem MN?

O. Antoni Skwierawski OMI: 16 września 1949 roku przyjechałem do Lublińca, aby wstąpić do junioratu. Zawdzięczam to kuzynce mojej mamy Franciszce, która była siostrą zakonną elżbietanką. Przebywała w Lublińcu i pracowała w szpitalu, a wtedy przyjechała na urlop.

Bardzo chciałem iść do seminarium, ale wybrałem misjonarzy świętego Wincentego a Paulo, bo tam był najmłodszy brat mamy. Całe kuzynostwo ze strony mamy było w Krakowie u misjonarzy, więc ja chciałem też koniecznie tam pójść.

Kończyłem siódmą klasę w 1947 roku i o moich planach pójścia do seminarium rozmawiałem z wujkiem, który był na urlopie. Wujek poradził

mi, abym maturę zdał w Kościerzynie i po maturze wybrał się do seminarium. Twierdził, że w seminarium jest „komiczny” przełożony i lepiej będzie przyjąć tutaj trochę później, czyli po maturze.

W roku 1948 miałem przerwę w nauce. Pomagałem mojemu kuzynowi w jego sklepie. Sklep był we wsi i były w nim różnorodne towary, tak zwane „mydło i powidło”.

Potem poszedłem do liceum pedagogicznego w Kościerzynie. Kiedy siostra Franciszka dowiedziała się, że chcę iść do seminarium, zachęcała mnie, abym poszedł do Lublińca do oblatów. Nie chciałem nosić habitu z kapturem, ale ciocia (siostra Franciszka) zapewniła mnie, że oblaci noszą normalne sutanny, mają do nich pas i na dodatek ładny krzyż. Dała mi adres i w połowie sierpnia do nich napisałem. Otrzymałem smutną dla mnie odpowiedź, że niestety w tym roku jest już lista zamknięta i nie mogą przyjąć więcej kandydatów. Otrzymałem inne

adresy do Nysy i Pieniężna, aby tam spróbować napisać.

Kiedy ciocia, siostra Franciszka dowiedziała się, że taką odpowiedź dostałem, to zaraz po urlopie poszła do klasztoru i narobiła hałasu. Zapytała dlaczego nie przyjęto do seminarium syna jej kuzynki. Okazało się, że to była ważna informacja i należało zaznaczyć, że jestem krewnym siostry Franciszki. Siostra Franciszka poleciła mi natychmiast przyjechać. Otrzymałem też listę rzeczy, które były mi potrzebne. Tato kupił kosz wiklinowy, do którego spakowałem potrzebne rzeczy i 16 września wyruszyłem pociągiem z Kościerzyny do Lublińca, z przesiadką w Bydgoszczy.

Od tego czasu jestem u oblatów już 72 lata.

S.Ś.: Jak przebiegała Ojca edukacja w seminarium?

O.A.: Najpierw byłem trzy lata w junioracie, czyli do 1952 roku. W tym roku zlikwidowali niższe seminaria, również nasz Lubliniec. Musiałem pojechać po swoje rzeczy.

I co teraz? We wrześniu miałem rozpocząć klasę maturalną, ale na szczęście była możliwość przyjęcia

do nowicjatu. To były dwie klasy, w których razem było 50 osób.. No i tak w 1952 roku dołączyłem do nowicjatu, do Markowic. W 1953 r. nowicjat został przeniesiony z Markowic na Święty Krzyż a w Markowicach powstał juniorat. Jako klerycy uczęszczaliśmy do klasy maturalnej. A w 1954 roku dostaliśmy się do seminarium do Obry, gdzie przebywałem do 1960 roku. W każdym kursie Ci, co mieli po 25, 26 lat byli święceni tylko do samego odprawiania Mszy Świętej, bez prawa spowiadania, bo było nas dużo w małym klasztorze - ponad 100 osób. Potem kończyliśmy czwarty rok studiów teologicznych i zdawaliśmy egzaminy z wszystkich przedmiotów. Dopiero wtedy otrzymaliśmy prawo do spowiadania. Czyli urzędowałem w Obrze jako kleryk, ksiądz i odprawiałem Msze Święte. Potem był rok studiów pastoralnych w Lublińcu i po stażu pastoralnym dostałem się jako misjonarz ludowy do Katowic.

Idąc do seminarium marzyłem o prawie kanonicznym, ale rektor mi powiedział, że z takim głosem to koniecznie muszę zostać misjonarzem ludowym i nim zostałem. Jeździłem po całej Polsce i za granicę. To był czas, w którym 30 lat pomagałem oblatom w Austrii i 25 lat w Niemczech, bo znałem język niemiecki,

Pierwsza moja obediencja to misjonarz ludowy w Katowicach, gdzie byłem cztery lata. Z Katowic jeździłem do prac misjonarskich.

Potem zostałem przeniesiony do Poznania, tam byłem dziewięć lat, do 1974 roku. Trzy lata, jako misjonarz, a potem zostałem przełożonym, bo dotychczasowy superior z Poznania został prowincjałem. Potem był Lubliniec i kolejna placówka to Kędzierzyn parafia św. Mikołaja.

W Kędzierzynie byłem superiorem od 1978 roku do 1984 roku. Pod koniec czerwca 1984 roku jako superior oddawałem parafię świętego Mikołaja diecezji, gdzie przyszedł ojciec Manfred Kokot. My oblaci przeniesliśmy się na Pogorzec. Były wykończone salki, ale jeszcze nie całość. Ojciec Opiela był tu proboszczem a tam, u Mikołaja ojciec Jop. Ojciec Jan Opiela miał swój pokój i była też kancelaria.

Razem z ojcem Grzesikiem zamieszkaliśmy na ulicy Bema, w takim długim bloku, Bema 22 klatka M. Tam mieszkaliśmy chyba do listopada może nawet do grudnia. Dopiero po wykończeniu prac mogliśmy się

przenieść na ulicę Ligonja. Superiorem został ojciec Józef Tomys (przez cztery lata), a ja pojechałem do Gdańska, aby tam pełnić posługę superiora. Więc w 1965 roku wróciłem w moje strony czyli na Kaszuby. Tam byłem sześć lat superiorem.

Potem przyszedłem po raz drugi tutaj do Kędzierzyna. I od 1992 roku jestem w Kędzierzynie. Po pięćdziesięciu latach kapłaństwa „wysiadłem” z misjonarki ludowej, teraz tylko tak, jako emeryt urzęduję tutaj i ile mogę pomagam. Tak więc od 1992 roku jestem już tu w Kędzierzynie.

S.Ś.: Jak wyglądała budowa kościoła, kiedy zaczęto odprawiać Mszę Świętą w Kościele, kiedy erygowano parafię i jak ludzie reagowali na budowę kościoła, jak się angażowali?

O.A.: Ludzie bardzo się angażowali. A o. Jan Opiela już wcześniej odprawiał tu Msze, jeszcze przed poświęceniem.

S.Ś.: Tak, bo najpierw było poświęcenie kościoła, potem była konsekracja.

O.A.: Tak, najpierw było poświęcenie i był Biskup Adamiuk. Ja się mało interesowałem parafią, bo byłem misjonarzem ludowym. Wtedy dużo było prac misjonarskich, były peregrynacje Matki Bożej. Tutaj było szczególnie misjonarzy i bardzo dużo pracy. Ciągłe jeździliśmy, aby posługiwać ludziom. Więc wiele nie pamiętam. Do organizowania parafii był o. Jan Opiela i superior ojciec Tomys, a potem ojciec Tadeusz Hajduk z superiorem Antonim Kamińskim.

S.Ś.: Co w tych początkowych czasach, czyli 40 lat temu, było według Ojca ważne?

O.A.: Wtedy to wyglądało tak jak teraz, tylko było więcej ludzi w kościele. O. Opiela jeździł też odprawiać Msze na Azotach w salce, gdzie stawiali tylko stół. Jak byliśmy wolni, to też chętnie w odprawianiu Mszy pomagaliśmy. Za ojca Hajduka głosiłem tutaj rekolekcje.

S.Ś.: Ja z tego czasu pamiętam jeszcze ojca Wojciecha Wojtkowiaka, bo był moim duszpasterzem, jak byłem na studiach. A kiedy było według Ojca lepiej, wtedy czy teraz?

O.A.: Tamte lata były piękne, bo parafia się scalała, ludzi było bardzo dużo, Msza co godzinę, jedni nie zdążyli wyjść, a już czekali inni. O. Opiela się cieszył, że ludzie i ofiarni są, i zaangażowani, i pomagają dużo.

To było radością pracować w tej parafii. Potem ze względów zdrowotnych ojciec Opiela odszedł na emeryturę do Lublińca.

Teraz można jeździć samochodem, a myśmy wtedy jeździli autobusami, pociągami, furmankami. Pamiętam w 1966 roku w Wielki Post miałem do obsłużenia w diecezji Lubelskiej cały dekanat, 10 parafii. Zacząłem w Środę Popielcową, a skończyłem w Niedzielę Palmową, bez przerwy. W następnym roku 1967 zgłosiła diecezja Częstochowska, dekanat Bolesławiecki, też 10 parafii. I tak jeździłem. Najwięcej czasu poświęciłem pracy misjonarskiej. Praktycznie zaliczyłem tylko cztery domy, to były: Katowice-Koszutka, Poznań, Kędzierzyn i Gdańsk.

S.Ś.: Ojciec wciąż jeszcze pomaga na parafii. Jest Ojciec znany z tego pięknego głosu. Ludzie nawet jak Ojca nie znają z nazwiska to wiedzą, że to ten, co mikrofonu nie potrzebuje.

O.A.: Teraz pomagam, cały październik aż do listopada. Spowiadam od piątej do początku Mszy Świętej i jestem w konfesjonale, bo siedzieć mogę, gorzej ze staniem. Kręgosłup jednak boli i biodro też. A jak ojcowie po koledze chodzili, to odprawiałem Mszę Świętą wieczorną. Polubiłem Kędzierzyn. Zmieniają się ojcowie, zmieniają wikariusze, a ja tu jestem tyle lat. Niektórzy wyjeżdżają na misje do Szwecji i w inne miejsca.

W 1967 roku byłem w Kanadzie, miałem tam rekolekcje w Wielkim Poście, bo tam mnie wyznaczył ojciec prowincjał. Jechałem razem z o. Mieczysławem Hałaszką. Byłem wtedy superiorem w Gdańsku i musiałem wrócić w maju. Ojciec Święty miał być w Gdańsku, więc trzeba było odprawić rekolekcje w parafiach, przygotowujące na spotkanie z Ojcem Świętym.

S.Ś.: Taki ważny dzień lub wydarzenie w Ojca posługiwaniu tu w Kędzierzynie.

O.A.: Każdy dzień był ważny i każde zdarzenie.

S.Ś.: To pięknie, to znaczy, że Ojciec jest szczęśliwym kapłanem.

O.A.: Ja to usposobienie mam takie jak Kaszubów, przebaczy, ale nie zapomni. Ale ciężkich rzeczy nie pamiętam.

S.Ś.: Bardzo dziękuję za rozmowę. To była bardzo piękna historia i na pewno z przyjemnością czytelnicy ją przeczytają. Życzę Ojcu samych radosnych dni. Szczęść Boże.





Katechumenat rodzinny

- w świetle spojrzenia Ojca Franciszka Blachnickiego

W 1975 roku Czcigodny Sługa Boży Ksiądz Franciszek Blachnicki podjął temat „Rodzina a katechumenat”. Temat katechumenatu rodzinnego przedstawiany w różnych formach nazwanych wprost bądź nie, istnieje cały czas na łamach różnych opracowań.

Miejsca, w których pojawiały się te tematy na przestrzeni lat posiadały różne nazwy, m.in. „Ja-Ty-My - Małżeństwo - Rodzina”, „W rodzinnym katechumenacie”, „Katechumenat rodzinny”, „Kącik wychowawczy”.

Najprostsze określenie katechumenatu rodzinnego to: wprowadzanie dzieci do życia wiarą dokonywane w rodzinie.

Ojciec Blachnicki temat katechumenatu rodzinnego ujął w następujących słowach: „Ten proces polega na wdrażaniu w życie wiary, czyli życie według wymagań Słowa Bożego; na wdrażaniu w życie Ewangelią, która domaga się nawrócenia, zaparcia się siebie i swojego egoizmu oraz życia bezinteresowną miłością, posiadającą siebie w dawaniu siebie; na wdrażaniu w życie modlitwy i życie liturgiczno-sakramentalne Kościoła; na wdrażaniu w diakonię, służbę w ramach wspólnoty oraz na rzecz zbawienia świata. To wszystko musi dokonywać się w łonie, czyli we wspólnocie chrześcijańskiej rodziny i w tym znaczeniu mówimy o rodzinnym katechumenacie.”¹⁾

Reasumując, katechumenat rodzinny można ująć w następujący sposób

- życie na co dzień Słowem Bożym,
- życie modlitwą,
- życie sakramentalno-liturgiczne,
- dawanie świadectwa,
- ciągłe nawracanie się,
- postawa służby.

Ojciec Blachnicki uważał, że rodzinnego katechumenatu nie może zabraknąć w rzeczywistości rodzinnej i ujął to w następujący sposób:

„To, co się dokonuje w rodzinie jest czymś nie do zastąpienia, a wszystkie próby dokonania tego poza rodziną są w większości przypadków syzyfową pracą. Dlatego dzisiaj należałoby postawić na katechumenat rodzinny. Ale to nie znaczy, że w rodzinie trzeba prowadzić jakieś wykłady religijne, że np. trzy razy w tygodniu ojciec lub matka powinni zebrać dzieci i nauczać religii. To nie o to chodzi. Rodzina musi się stać środowiskiem życia z wiary, środowiskiem, w którym wartości religijno-moralne rzeczywiście są respektowane. Wtedy rodzina spełni swoje zadanie, tzn. wprowadzi młode pokolenie w styl życia, w postawy chrześcijańskie. (...) Przez przeszło tysiąc lat w Kościele nie było żadnej katechizacji, żadnej nauki religii, była tylko rodzina i była liturgia. A podczas liturgii jest głoszone Słowo Boże, jest spotkanie wspólnoty wierzących, i wystarczy to co daje Kościół w liturgii, jeśli rodzina chrześcijańska daje to co powinna, co należy do jej natury i posłannictwa. Przez wiele wieków była swoista umowa między Kościołem jako instytucją a rodzicami chrześcijańskimi. Kościół udzielał dzieciom chrztu świętego pod warunkiem, że rodzice przyjmą na siebie odpowiedzialność za rozwój wiary swego dziecka. Kościół zrezygnował w środowiskach chrześcijańskich z katechumenatu jako osobnej instytucji, która przygotowywała dorosłych do chrztu. Pozostawił tę rzecz rodzicom.”²⁾ W dziejach Kościoła koncepcja i rola katechumenatu zmieniała się wielokrotnie. Kiedy chrzest niemowląt stał się powszechną praktyką, stopniowo zanikał katechumenat dorosłych, a odpowiedzialność za wdronienie dzieci w życie chrześcijańskie przejmowali rodzice. W ten sposób zrodził się w Kościele katechumenat rodzinny. Ks. Blachnicki wskazywał, że nikt i nic nie może wyręczyć i zastąpić rodziców w ich roli pierwszych świadków wiary wobec własnych dzieci.

Ks. Blachnicki ukazał, że katechumenat rodzinny jest konsekwencją przyjęcia praktyki chrztu niemowląt w Kościele: „Dopóki istnieje ta praktyka, katechumenat rodzinny pozostaje zasadniczą formą kościelnego katechumenatu. Kościół może udzielać chrztu niemowlętom tylko pod tym warunkiem, że rodzice przyjmą na siebie świadomie obowiązek chrześcijańskiego wychowania i pouczania swych dzieci, że zapewnią swoim dzieciom rodzinny katechumenat, jako ramy i podłoże rozwoju ich wiary otrzymanej na chrzcie świętym”³⁾.

W odnowie katechumenatu Ojciec Blachnicki widział lekarstwo na negatywne zjawiska dotyczące rodziny: „Doświadczenie i badania wykazały, że ludźmi wierzącymi, praktykującymi pozostaną tylko te dzieci i ta młodzież, która wychodzi z rodzin praktykujących, ze środowiska rodzinnego, w którym wiara jest praktykowana. Te dzieci nawet bez nauki religii pozostają wierzące i praktykujące. Natomiast jeżeli nie ma fundamentów w życiu rodzinnym, to nawet nauka religii wiele nie pomoże (...) W jaki sposób dzieci dochodzą do postaw religijnych i moralnych? (...) Dziecko (...) dochodzi do postaw religijno-moralnych przez partycypację, tj. przez uczestnictwo w postawach religijno-moralnych ludzi dorosłych. Dziecko po prostu uczestniczy w sposobie postępowania, wartościowania, praktykowania dorosłych z najbliższego otoczenia, zwłaszcza tych, z którymi jest związane więzami miłości i sympatii. Jeżeli dziecko ma rodziców, którzy klękają do modlitwy, którzy mówią o Panu Bogu jako o Kimś naprawdę żywym, z kim trzeba się liczyć w swoim postępowaniu, którzy poważnie traktują nakazy etyczne, przykazania, którzy nie kłamią, nie obmawiają innych ludzi, to wówczas dziecko naturalnie wrasta w te postawy, w taki sposób myślenia, oceniania sytuacji, działania, bez

jakiegoś specjalnego wysiłku. Istota rzeczy leży w tym, żeby było środowisko wiary. W rodzinie jest ono czymś naturalnym, jest pewną atmosferą, stylem życia, sposobem wybierania wartości.”⁴⁾

Dziecko formuje atmosfera, którą ono na co dzień oddycha, potrzebuje też wokół siebie nie tyle nauczycieli, ile świadków. Rodzice pełnią wobec dzieci funkcję podwójną. Są dla nich najważniejszym przykładem zachowań, a także pośredniczą w nawiązywaniu przez dzieci kontaktów z innymi ludźmi (równieśnicy, szkoła, Kościół). Wiara dziecka nie może się rozwinąć bez oparcia o wiarę i życie religijne najbliższych. To wszystko uzasadnia słuszność stwierdzenia, że rodzina jest dla dziecka najważniejszym środowiskiem budzenia i rozwijania wiary.

Ojciec Blachnicki uważał, że: „Przyszłość Kościoła zależy od odnowy rodziny – rodziny jako środowiska wiary, jako katechumenatu”⁵⁾.

Zobowiązania, dary i szanse będące sercem naszej formacji, są środkami mającymi zasadniczy wpływ na realizowanie katechumenatu rodzinnego w codzienności.

Zyczymy Wam i sobie, aby rzetelne ich wypełnianie kształtowało relacje z Panem Bogiem, współmałżonkiem, dziećmi i całym otoczeniem.

Nie marnujmy szansy danej nam i naszym dzieciom, gdyż jak powtarzał św. Jan Paweł II: czas ucieka, wieczność czeka na człowieka.

Pytania do refleksji:

Czy jesteśmy świadomi, że jako rodzice jesteśmy dla swoich dzieci pierwszymi i najważniejszymi świadkami wiary praktykowanej w życiu codziennym?

W jaki sposób zachęcamy dzieci do praktyki religijnych i życia sakramentalnego?

Czy jesteśmy otwarci na służbę bliźniemu, wspólnocie, Kościołowi i ojczyźnie? Jaki dajemy przykład?

Jola i Krzysztof Gawinowie

- 1) „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych” nr 1, 1975, s. 11
- 2) F. Blachnicki „Sympatycy czy chrześcijanie” str. 85
- 3) F. Blachnicki „Katechetyka fundamentalna” str. 258
- 4) F. Blachnicki „Sympatycy czy chrześcijanie” str. 83-84
- 5) F. Blachnicki „Sympatycy czy chrześcijanie” str. 86



25 listopada 2023 roku była Wigilia Uroczystości Jezusa Chrystusa – Króla Wszechświata. Jest to dzień, kiedy świętuje cała Służba Liturgiczna Ołtarza. W wielu parafiach nowi ministranci są przyjmowani do służby oraz powierza się im nowe zadania.

Tak samo było w naszej parafii. W sobotę o godz. 18:00 rozpoczęliśmy uroczystą Eucharystię, której przewodniczył o. Krzysztof Jurewicz OMI – proboszcz oraz o. Krzysztof Wrzos OMI – opiekun ministrantów. Podczas Mszy Świętej proboszcz dziękował ministrantom i ich rodzinom za zaangażowanie, piękną i gorliwą służbę oraz świadectwo życia. Po

homilii nastąpił obrzęd przyjęcia i błogosławieństwa nowych ministrantów. W ostatnim roku przybyło ich aż 11 i dzięki temu mamy w naszej parafii już 70 ministrantów. Każdy z nowych ministrantów po rocznym słuźeniu otrzymał krzyż. Kolejnym etapem było wręczenie czarnych pasów ministrantom, którzy już są w 7 klasie SP lub służą przy ołtarzu ponad 3 lata. Na koniec uroczystej Eucharystii był czas na wspólne zdjęcia, ale także okazja, by razem z Rodzicami świętować ten wyjątkowy dzień w Sali kominkowej przy kawie i cięście.

Łukasz Chyliński
Zdjęcia Adam Liszka



Pielgrzymka do Głogówka i Mochowa

7 października, w święto Matki Bożej Różańcowej, Wspólnota Żywego Różańca Świętego pod opieką o. proboszcza pojechała na pielgrzymkę do Głogówka i Mochowa.

Najpierw zwiedziliśmy Sanktuarium MB Loretańskiej w Głogówku, którym opiekują się ojcowie franciszkanie. W środku w bazylice znajduje się Domek Loretański na wzór Świętego Domku Matki Bożej z Loretto we Włoszech.

Ojciec proboszcz odprawił Mszę św. w intencji naszej wspólnoty, naszych rodzin i za zmarłych członków

Żywego Różańca Świętego. Po Mszy św. ojciec franciszkanin zapoznał nas z historią tego sanktuarium. Odwiedziliśmy parafialny sklepik.

z dewocjonaliami i przeszliśmy do pięknego kościoła parafialnego pw. św. Bartłomieja, w którym była możliwość modlitwy indywidualnej. Następnie pojechaliśmy do Mochowa, do zabytkowego kościoła, którym opiekują się ojcowie paulini.

W czasie najazdu szwedzkiego był tu przechowywany i ukrywany obraz Matki Bożej Częstochowskiej z Jasnej Góry. Jeden z ojców paulinów przed-

stawił nam historię tego kościoła. Po modlitwie różańcowej udaliśmy się w drogę powrotną.

W kawiarence parafialnej czekała na nas miła niespodzianka przygotowana przez o. proboszcza. Zostaliśmy zaproszeni na pyszne ciasto i kawę.

W imieniu wspólnoty Żywego Różańca Świętego dziękuję serdecznie o. proboszczowi za duchową opiekę nad naszą wspólnotą i zorganizowanie kolejnej pielgrzymki.

Zofia Bednarz
- zelatorka Żywego Różańca Świętego



Koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej Leśnica

Już po raz kolejny w naszej świątyni 15 października 2023 roku wystąpiła z przepięknym koncertem Młodzieżowa Orkiestra Dęta Leśnica wraz z solistami. Koncert orkiestry zawsze przyciąga prawdziwe tłumy tych, którzy pragną posłuchać pięknej muzyki na najwyższym poziomie.

Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy tworzą tę wspaniałą orkiestrę, na czele z jej dyrygentem Panem Klauduszem Lisoniem.

Zdjęcia: Forvision - Filmy i Fotografia dla Firm



Markowa i Komańcza to cudowne miejsca

W środę 18 października 2023 roku wyruszyliśmy na dwudniową pielgrzymkę parafialną do Markowej i Komańczy. Myślę, że każdy z nas oczekiwał dobrych wrażeń i przeżyć. Markowa to wieś na Podkarpaciu, gdzie mieszkała rodzina Ulmów.

Historia rodziny Ulmów była nam znana, bo wcześniej oglądaliśmy film o nich i ich życiu. W pierwszej kolejności udaliśmy się na cmentarz w Markowej, aby pomodlić się przy grobie Ulmów. Nie byliśmy jedyną grupą w tym miejscu. Byliśmy jedną

z grup pielgrzymkowych, która odwiedziła cmentarz. Tutaj każdy z nas miał swoje przemyślenia. Następnie udaliśmy się do kościoła pw. św. Doroty, w którym znajdują się relikwie rodziny Ulmów. Uczestniczyliśmy we Mszy św. oraz wysłuchaliśmy historii związanej z rodziną Ulmów i parafią. To był piękny czas modlitwy i refleksji nad życiem. Po Mszy św. razem z przewodnikiem spacerowaliśmy po skansenie Markowa. Snuliśmy wyobrażenia o życiu ludzi tutaj, ich domach i zajęciach.

Musielismy pożegnać Markową i udać się w dalszą podróż. Obiadokolacja i nocleg były zaplanowane w pensjonacie nad Soliną. Mimo, że było już ciemno, część z nas skutecznie jeszcze spacer na zaporę. Po wieczornych rozmowach w pokojach, utulił nas błogi sen. Należało nabrać sił przed kolejnym dniem pielgrzymowania.

Komańcza, to było miejsce, gdzie mieliśmy udać się następnego dnia.

Komańcza jest ściśle związana z prymasem Polski, kardynałem Stefanem Wyszyńskim. To jego miejsce odosobnienia. Wybrane trafnie, wśród wzgórz i lasów. Każdy z nas mógł sobie wyobrazić życie kardynała Stefana Wyszyńskiego. Pomagały nam w tym ekspozycje zgromadzone w tym miejscu. W pięknej kaplicy uczestniczyliśmy we Mszy Świętej. Ogarnialiśmy modlitwą naszą Ojczyznę, nasze rodziny, przyjaciół i tych, którym obiecaliśmy modlitwę. Po uczcie duchowej przyszedł czas na dobre ciasto i kawę w miejscowej kawiarence. Spokojnie mogliśmy się delektować wspaniałymi słodkościami. Na końcu jeszcze nabyliśmy pamiątki oraz zdjęcia upamiętniające pobyt w Komańczy.

Nadszedł czas powrotu do domu. Podróż przebiegała w miłej i serdecznej atmosferze modlitwy, śpiewów i rozmów. Nie zabrakło też planów na kolejny wyjazd pielgrzymkowy.

Dziękuję Ojcu Proboszczowi za pomysł pielgrzymki i jego realizację, a wszystkim uczestnikom za wspaniałą atmosferę. To był naprawdę bardzo dobry czas i oby takich pielgrzymek było więcej C.

Stanisława Ścigacz

zdjęcia p. Lucjan Ratajczak



W naszej parafii, w poniedziałek 30 października, na uroczystej Eucharystii o godz. 19:00, odbyła się peregrynacja relikwii błogosławionej rodziny Ulmów. Jeszcze raz mogliśmy pochylić się nad rodziną Ulmów i ich życiem. Po uroczystej Mszy św. Orszak Wszystkich Świętych z udziałem kapłanów z naszego dekanatu, z relikwiami świętych i błogosławionych, wyruszył do parafii św. Mikołaja. Tam wspólnie modliliśmy się i adorowaliśmy naszych świętych i błogosławionych.

Peregrynacja relikwii BŁ. RODZINY ULMÓW

W DIECEZJI OPOLSKIEJ
28.10 – 4.11.2023

28-29 PAŹDZIERNIKA (SOBOTA, NIEDZIELA) Racibórz, parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa 29 PAŹDZIERNIKA (NIEDZIELA) Jemielnica, Sanktuarium św. Józefa 30 PAŹDZIERNIKA (PONIEDZIAŁEK) Kędzierzyn-Koźle, parafia św. Eugeniusza de Mazenod 31 PAŹDZIERNIKA (WTÓREK), OPOLE 12.00 możliwość indywidualnego użyczenia relikwii w kościele Ojców Franciszkanów 17.15 rozpoczęcie liturgii w kościele Ojców Franciszkanów Procesyjne przejście do kościoła pw. Matki Bożej Bolesnej i św. Wojciecha 18.00 Msza św. 19.30 Czuwanie dla rodzin indywidualna modlitwa do godz. 21.00.	1 LISTOPADA (ŚRODA) Opole-Półwieś, parafia pw. św. Michała Archanioła 2 LISTOPADA (CZWARTEK) Opole, parafia Przemienienia Pańskiego 3 LISTOPADA (PIĄTEK) Kluczbork, parafia Matki Bożej Wspomożenia Wiernych 4 LISTOPADA (SOBOTA) Nysa, parafia św. Piotra i Pawła
--	---

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM
www.diecezja.opole.pl

Zakończenie Jubileuszu czterdziestolecia parafii św. Eugeniusza de Mazenod w Kędzierzynie - Koźlu na Pogorzelcu

W niedzielę 22 października 2023 r. nasza parafia zakończyła obchody jubileuszu 40-lecia istnienia wspólnoty na Pogorzelcu. Była ona erygowana dokładnie 21 września 1982 r. przez bpa Alfonsa Nossola.

Przez ostatni rok świętowanie i przeżywanie jubileuszu w parafii dokonywało się na wiele sposobów i na różnych płaszczyznach. W wymiarze duchowym to m.in. Misje Święte, jubileuszowa Eucharystia z abp Mieczysławem Mokrzyckim i przyjęcie relikwii św. Jana Pawła II. W sferze kultury z tych najważniejszych wydarzeń to koncert zespołu „Śląsk”, chóru „Poznańskie Słowiki” oraz wydanie albumu jubileuszowego „Dobrze że Jesteś” z historią parafii. Również na płaszczyźnie materialnej zostało wykonanych wiele inwestycji. Dwie najważniejsze z nich to remont dolnego kościoła i zakrystii oraz zakup nowych organów kościelnych.

W dniu zakończenia jubileuszu o godzinie 13.00 została odprawiona Eucharystia w intencji parafii pod przewodnictwem bpa Waldemara Musioła - biskupa pomocniczego diecezji opolskiej. Celebrans wygłosił Słowo Boże, w którym nawiązał do tworzenia teraźniejszości i przyszłości, ale z wielkim szacunkiem do przeszłości i tradycji oraz do pokoleń, które były przed nami. W trakcie Mszy św., po kazaniu, zostały przez biskupa poświęcone nowe organy według tradycyjnej ceremonii rytu rzymskiego nazywanego „budzeniem organów”. Z modlitwy błogosławieństwa: „*W tej uroczystej chwili prosimy Cię: pobłogosław te organy, aby rozbrzmiewały na Twoją chwałę, a nasze serca unosiły się do Ciebie.*”

Nowe cyfrowe organy elektroniczne Viscount UNICO 400 zostały zakupione i wraz z prospektem piszczałkowym zamontowane na początku września. Są to organy z trzema manualami (klawiaturomi), 32-klawiszowym pedałem i 56 rejestrami (głosami).

Mają ogromną wewnętrzną bibliotekę rejestrów, dzięki której organista może łatwo dostosować dźwięk swojego instrumentu do nastroju granego utworu.

Podczas Mszy św. posługę muzyczną sprawował, specjalnie zaproszony na tę okazję, znakomity chór męski „Poznańskie Słowiki”, który pod dyktando Macieja Wielocha i z udziałem Marcina Gałęskiego przy organach wykonał stałe fragmenty Mszy św.

W dniu zakończenia jubileuszu o godz. 16.00 chór „Poznańskie Słowiki” wykonał w naszym kościele godzinny koncert śpiewając pieśni m.in. Bacha, Mozarta oraz kompozycje współczesne.

„Poznańskie Słowiki” to chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej znany jest w całej Polsce i szeroko poza jej granicami. Założony został 1939 roku przez Stefana Stuligrosza, który na początku II wojny światowej



Poświęcenie organów



„Poznańskie Słowiki”



skupił wokół siebie śpiewaków Chóru Katedralnego i rozpoczął konspiracyjne próby. Późniejszy wieloletni rektor Akademii Muzycznej w Poznaniu, profesor Stefan Stuligrosz, muzyczne pasje poświęcił swoim „Słowikom”. Z nimi zbudował wysokiej klasy artystyczny wizerunek chóru i odniósł wielkie sukcesy w Polsce i zagranicą. Obecnie chór liczy prawie 100 osób i wykonuje dzieła

mistrzów średniowiecznych, epoki renesansu, arcydzieła baroku Bacha i Haendla, utwory klasycyzmu Mozarta, Haydna i Beethovena, romantyzmu Chopina, Schuberta, śpiewa również kompozycje współczesne.

Na koncert „Poznańskich Słowików” do naszego kościoła parafialnego przyszło bardzo dużo mieszkańców miasta wrażliwych na muzykę i wy-

pełniło szczerze naszą świątynię. Po godzinnym koncercie słuchacze na stojąco z owacjami nagrodzili artystów, którzy odwdzięczyli się wielokrotnymi bisami.

Koncert „Poznański Słowików” był artystycznym akcentem kończącym obchody jubileuszu 40-lecia naszej parafii.

Marek Dziedzic

Zjazd NINIWY w Kędzierzynie-Koźlu



W dniach od 9 do 12 listopada 2023 r. w naszej parafii odbył się 39. Ogólnopolski Zjazd NINIWY. W ciągu roku (maj i listopad) odbywają się dwa takie spotkania w różnych placówkach obłackich na terenie Polski. Tym razem gospodarzem zjazdu była nasza parafia. Jako młodzieżowa wspólnota NINIWA już od września rozpoczęliśmy przygotowania do tego wydarzenia. Mielśmy przeróżne pomysły co zrobić, by przyjeżdżająca młodzież czuła się w naszej parafii jak najlepiej oraz wyjechała stąd ubogacona duchowo. Nad całością wydarzenia czuwał o. Dominik Ochlak OMI oraz nasz duszpasterz o. Krzysztof Wrzos OMI. Do Kędzierzyna-Koźla przyjechało prawie 160 młodych ludzi wraz ze swoimi duszpasterzami. Dzięki otwartości parafian każdy z młodych mógł nocować u rodzin, które wyraziły chęć przenocowania przyjeżdżających gości. Byliśmy zdumieni, że w tydzień udało się znaleźć rodziny, które zapewniły nocleg i wyżywienie, za co im jeszcze raz bardzo dziękujemy. Nasza młodzieżowa wspólnota liczy ponad 30

osób, więc śmiało można powiedzieć, że w zjeździe uczestniczyło prawie 200 młodych ludzi. Zjazd miał swój konkretny temat: ŚWIĘTOŚĆ. Tematy konferencji dotyczyły wybranych młodych świętych oraz wskazówek, co zrobić, by tę świętość osiągnąć. Były codzienne modlitwy, Msza Święta, była również adoracja animowana przez kędzierzyński zespół TIAKO, okazja do spowiedzi, gry i zabawy, wyjście do kina na film o Carlo Acutis, a także dyskoteka w pobliskiej szkole podstawowej. Jesteśmy bardzo wdzięczni, że mogliśmy być organizatorami zjazdu. Mimo dbania o organizację, sami ubogaciliśmy się duchowo.

Zjazd Niniwy w Kędzierzynie-Koźlu był sporym przedsięwzięciem dla naszej wspólnoty. Wymagał od nas dużo pracy i czasu, mimo tego robiliśmy to z radością i ogromnym zapałem. Czas ten zbliżył naszą wspólnotę i pozwolił na pogłębienie naszych relacji. Pamiętaliśmy, że na pierwszym miejscu jest Pan Bóg, dlatego moim jednym z piękniejszych wspomnień z tego czasu jest adoracja Najświętszego Sakramentu. Moment ten pozwolił na

wyciszenie się i pogłębienie relacji z Panem Bogiem. To był cudownie spędzony długi listopadowy weekend. (Julia)

Zjazd NINIWY w Kędzierzynie był dla mnie szczególnym przeżyciem, ponieważ mogłam zaangażować się w jego organizację. Przygotowanie zjazdu wymagało od naszej wspólnoty poświęcenia czasu i dużego zaangażowania, ale było warto. Plan zjazdu obejmował takie wydarzenia, jak: konferencję, codzienne Msze św., prace w grupach dzielenia, wspólne wyjście do kina na film „Niebo nie może czekać”, wejście na Górę św. Anny, dyskotekę oraz uwielbienie z okazji do spowiedzi, która była dla mnie najważniejszym momentem w trakcie trwania zjazdu. Miałam możliwość spotkania się z moimi przyjaciółmi z innych wspólnot i jestem za to bardzo wdzięczna. Chwała Panu za to wydarzenie! (Aleksandra)

Zeszłoroczny Zjazd Niniwy przeżyłam niesamowicie. Ludzi, których tam spotkałam i atmosfera jaka tam panowała była wspaniała. Najbardziej podobał mi się tzw. wieczór uwielbienia, na którym odbyła się adoracja Jezusa

Chrystusa oraz była okazja do spowiedzi. Był to piękny moment, w którym było można zobaczyć kilkaset młodych osób modlących się do Pana Boga. Był to mój pierwszy zjazd, ale na pewno nie ostatni, ponieważ ten czas mocno mnie zbliżył do Boga. (Nikodem)

Ostatni zjazd młodzieży wspólnot Niniwa mieliśmy okazję przeżywać jako organizatorzy, gdyż był on organizowany w naszej parafii. To było niesamowite doświadczenie gości tylu młodych ludzi. Poświęciliśmy dużo czasu, aby przygotować to wydarzenie. Dzięki temu wzmocniliśmy więzi i relacje w naszej wspólnocie. Tematem zjazdu była świętość, mogliśmy uświadomić sobie, że jesteśmy powołani przez Boga do świętości. Przeżywaliśmy wspólnie Eucharystię, warsztaty, konferencję, prace w grupach, a także wspólny wyjazd na Górę św. Anny. Panu Bogu niech będą dzięki za ten cudowny czas, za każdego uczestnika, organizatora, ojców oblatów, za każdą rozmowę, spotkanie ze znajomymi. Pan Bóg od samego początku, aż do końca nam błogosławił w tym wydarzeniu i za to niech będzie Mu Chwała. (Katarzyna)

Po wyczerpujących przygotowaniach do zjazdu wreszcie nadszedł ten dzień, kiedy nasi znajomi z innych miast przyjechali do naszej parafii. Każdy z nas stresował się czy będzie im się u nas podobać. Kamień spadł nam jednak z serca, kiedy dowiedziałyśmy się jak bardzo naszym gościom się podobało. Wiedzieliśmy, że Bóg nas chroni dzięki czemu wspominamy ten czas z uśmiechami na twarzach. Każdy moment był stresujący, ale zarazem niesamowity, bo gołym okiem można było dostrzec wśród młodzieży dobroć i miłość do Pana Boga, Z pewnością nie zamieniłabym tego czasu na nic innego i będę go wspominać z ciepłem w sercu. (Iga)

Był to mój pierwszy zjazd Niniwy w życiu. Nie wymagałam od niego zbyt wiele. Moje nastawienie zmieniło się już po pierwszych godzinach zjazdu. Byłam pod ogromnym wrażeniem energii płynącej od ludzi, których tam spotkałam. W planie organizatorów znalazły się tańce, gra terenowa, nabożeństwa, grupy dzielenia, Eucharystia oraz adoracja. Mogliśmy pogłębić relacje zarówno z przyjaciółmi, jak i z Bogiem. Jestem wdzięczna za czas spędzony na zjeździe. (Marta)

Młodzież ze wspólnoty NINIWA Kędzierzyn-Koźle
zdj. o. P. Gomulak OMI

MÓDLMY SIĘ ZA CHORYCH

*Siedzi w fotelu do wytwornicy tlenu podłączona,
Na stałe przez pylicę unieruchomiona.
Trzydzieści lat w piekarni przy wypieku chleba,
A tam z powietrzem mękę także wdychać trzeba.*

*I wtedy taka myśl mnie zniemacka dopadła:
- Ile bochnów chleba ma osoba zjadła,
W moim długim życiu na tym też padole?
Chlebów pieczonych w mącznym pyłe i mozołe.*

*Rumieńcem wstydu me oblicze się okryło,
Bo niewątpliwie od dawna trzeba było
Dziękować Bogu nie tylko za chleb, ale i za piekarzy.
Pamiętajcie o tym i młodzi, i starzy!*

*Pył to także zmora pracownitego górnika,
Stolarza, murarza, spawacza i hutnika.
Nawet nauczycielka od kredy przy tablicy,
Także może szybko nabawić się pylicy.*

*Nie tylko pylica odbiera ludziom zdrowie.
Chorób zawodowych jest przecież całe mrowie.
Jednych do chodzików brutalnie przywiązały,
Innym laski i kule do rąk powcisnęły.*

*Każdego może dopaść zawał, udar, nowotwory,
Jeszcze wczoraj był zdrowy, dzisiaj leży chory.
Ci liczni schorowani, dla naszej wygody,
Nie szczędzili zdrowia, wysiłku i urody.*

*Dzięki nim mamy światło, chleb, liczne wygody
Otoczmy ich miłością, modlitwą, opieką, wszak mamy powody
By okazać wdzięczność za ich poświęcenie,
A przez to także starać się o swoje zbawienie.*

*Niestety, są na świecie tacy niewdzięcznicy,
U których wdzięczność, miłość wcale się nie liczy.
Oni na widok chorego, myślą z miną łotra:
- "Mógłby już zapukać do świętego Piotra".*

*Właśnie niewdzięcznicy, o czym mówić muszę,
Mając zdrowe ciało, mają chorą duszę.
Za nich także modły do Nieba zanośmy
I o ich zbawienie Boga również prosmy.*

Włodzimierz Podstawa



Rozważania nad Słowem Bożym

II niedziela Wielkiego Postu, Mk 9, 2-10

„I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: <To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!>”

Jezus daje się poznać swoim uczniom, ukazując im swoje oblicze na górze Tabor. Piotr, Jakub i Jan byli przestraszeni tym wydarzeniem. Jezus napelnia ich swoją obecnością. Apostołowie słyszą polecenie: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”. Św. Augustyn pisze: „Mówi Elias, ale <Jego słuchajcie>. Mówi Mojżesz, ale <Jego słuchajcie>. Mówią Prorocy, mówi Prawo, ale <Jego słuchajcie>, który jest głosem Prawa i językiem Proroków. On przez nich przemawiał, a gdy zechciał, objawił się przez samego siebie. <Jego słuchajcie>- Jego słuchajmy. Gdy jest głoszona Ewangelia, uważajcie, że to właśnie jest ta chmura - z niej rozbrzmiewał dla nas głos. Jego słuchajmy, co powiedział czyimś, a ufajmy temu, co obiecał”. (w: M. Starowieyski, *Ojcowie żywi II, Karmię Was tym, czym sam żyję, Ojcowie Kościoła komentują ewangelie niedzielne roku B, SIW Znak, Kraków 1979, s.59*)

III niedziela Wielkiego Postu, J 2, 13-25

„Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił.”

Podczas swojego czasu nauczania Jezus dokonywał wiele znaków i cudów, na które patrzyło wielu ludzi. Przebywając w świątyni, wypędza handlarzy przewracając ich stoły, rozrzucając monety, a jednocześnie mówi niezrozumiałe dla Żydów słowa o zburzeniu i odbudowaniu świątyni. Każdy z nas ludzi jako stworzenia Boże jesteśmy świątynią Boga, w której mieszka Duch Święty, a św. Paweł „Mówi zaś do Koryntian, że ciała nasze zostaną wskrzeszone nie same z siebie, lecz mocą Bożą: <Ciało nie dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała, Bóg zaś i Pana wskrzesi i nas również Swą mocą wskrzesi z martwych>” (1Kor 6,13n) (św. Ireneusz, w: M. Starowieyski, *Ojcowie żywi II,*

Karmię Was tym, czym sam żyję, Ojcowie Kościoła komentują ewangelie niedzielne roku B, SIW Znak, Kraków 1979, s.65)

IV niedziela Wielkiego Postu, J 3, 14-21

„Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu.”

Słowo Boże tej niedzieli mówi nam o nieskończonej miłości Boga do każdego człowieka. Zaprasza także nas do wiary - aby Jemu zaufać. Nie jest to łatwe w codziennym życiu.

Komu tak naprawdę służymy? Kogo adorujemy i komu oddajemy cześć i chwałę każdego dnia? Kogo słuchamy i za czym głosem podążamy? W czyje słowa i w czyją naukę się zagłębiajemy? Potrafimy jeszcze rozróżnić prawdę od kłamstwa? W jaki sposób wyraża się nasza wielkopostna postawa?

V niedziela Wielkiego Postu, J 12, 20-33

„A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.”

Jezus zaprasza nas do podążania w Jego ślady i zapewnia nas, że jest z nami do końca. Na krzyżu oddał życie za wszystkich ludzi, abyśmy mieli życie wieczne. Miłość ta domaga się odpowiedzi z naszej strony: czy chcemy uznać Go jako naszego Pana i Zbawiciela? Przez Niego i w Nim doświadczymy pojednania z Bogiem - „Bo człowiek odrodzony z nieprawości dla sprawiedliwości, odczuwa pociąg do Tego, który podziela z nami naszą naturę; i z Niego czerpie zbawienie, w Nim jedynym odnajduje swoją niewinność. Ponieważ jednego mamy pośrednika między Bogiem i ludźmi - człowieka, Chrystusa Jezusa, więc w Nim właśnie przez wspólną naturę, jaką z nami podziela, dochodzimy do pokoju z Bogiem”. (św. Leon Wielki, w: M. Starowieyski, *Ojcowie żywi II, Karmię Was tym, czym sam żyję, Ojcowie Kościoła komentują ewangelie niedzielne roku B, SIW Znak, Kraków 1979, s.73*)

Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej, Mk 14, 1-15,47

„A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: <Bierście, to jest Ciało moje>. Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: <To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana>.”

Bóg nie zostawia człowieka. Bóg szuka człowieka. Zostawił nam Siebie w sakramencie Eucharystii, abyśmy nie ułuli w drodze do Niebieskiego Jeruzalem.

W której postaci odnajdujesz siebie?: „Gdybyś był Szymonem Cyrenejczykiem, podniósłbyś krzyż i towarzyszyłbyś Mu. Gdybyś jak łotr był razem ukrzyżowany, uznaj Boga jako człowieka doświadczony. Jeżeli On z powodu ciebie i twojego grzechu został zaliczony do przestępców, to ty stań się dla Niego czystym wobec Prawa. (...) Gdybyś był Józefem z Arymatei, zażądaj wydania ciała przez krzyżującego; niech twoje będzie narzędzie oczyszczenia świata. Gdybyś był Nikodemem, nocnym czcicielem Boga, namaść Go w grobie olejkami (...) Gdybyś była jedną czy drugą Marią, Salome czy Joanną, przyjdź płakać do grobu z samego rana. Zobacz pierwsza odwalony kamień grobowy, może i aniołów, i samego Jezusa. Powiedz coś i posłuchaj głosu. Jeżeli usłyszysz: <Nie dotykaj mnie>, stój z daleka, uczcij Słowo, lecz nie smuć się. Wie On, komu się najpierw ukazać. (...) Stań się Piotrem czy Janem, pospiesz do grobu, wyprzedzaj lub biegnij razem, odbywając piękny wyścig. A jeśli w biegu zostaniesz uprzedzony, zapaleń zwyciężaj; nie pochylaj się, aby zaglądać do grobu, lecz wejdź do środka. (...)” (św. Grzegorz z Nazjanzu, w: M. Starowieyski, *Ojcowie żywi II, Karmię Was tym, czym sam żyję, Ojcowie Kościoła komentują ewangelie niedzielne roku B, SIW Znak, Kraków 1979, s.81*)

Magdalena i Sylwester
Chylińscy



Diecezjalny kurs nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej w 2023r.

Na prośbę ojca proboszcza, razem z Zygfrydem i Janem (kościelnymi z naszej parafii), wzięliśmy udział w kursie dla kandydatów na nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. Odbił się on w Opolu w dniach od 4 listopada do 2 grudnia 2023 r. i zakończył egzaminem. Prowadzony był przez ks. prof. Mateusza Potoczno, ks. dr. hab. Erwina Mateję oraz ks. Macieja Skórę, profesorów i wykładowców z Seminarium Duchownego w Opolu.

W dniu rozpoczęcia stawiliśmy się w Diecezjalnym Ośrodku Formacyjnym w Opolu wraz z 77 pozostałymi kandydatami z Diecezji Opolskiej. Byliśmy zdumieni tak dużą ilością osób.



Jak się później okazało, nie tylko my, ale również i organizatorzy, którzy podjęli decyzję, by (ze względów lokalowych) każdy następny sobotni zjazd odbył się już na terenie Seminarium Duchownego w Opolu.

Tym, co wydawało nam się na początku niecodzienne, było to, że w kursie uczestniczyło kilkanaście sióstr zakonnych oraz jedna niewiasta życia konsekrowanego. Wszyscy jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że Komunii św. udziela ksiądz lub szafarz. Jednak, jak się później dowiedzieliśmy, zgodnie z przepisami II Synodu Plenarnego oraz Konferencji Episkopatu Polski, „biskupi diecezjalni mogą upoważnić mężczyzn, a także siostry zakonne i niewiasty życia konsekrowanego do posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej”.

Dzień kursowy zawsze rozpoczął się Mszą Świętą. Zaraz po niej następował cykl wykładów, których tematyka dotyczyła podstawowych praw teologiczno-liturgicznych oraz aspektów praktycznych.

Ważne dla nas było to, by posiadać wiedzę jak należy, z miłością i szcunkiem postępować z Najświętszym Sakramentem przy udzielaniu Komunii św. podczas Mszy św. oraz wizyty u chorych. W trakcie wykładów ta tematyka rodziła najwięcej wątpliwości i pytań, które skrupulatnie były wyjaśniane przez wykładowców.

Tydzień po egzaminach wszyscy uczestnicy otrzymali upoważnienie i błogosławieństwo z rąk biskupa Rudolfa Pierskały, podczas uroczystej Mszy Świętej, która odbyła się w kościele seminaryjnym w dniu 10 grudnia 2023 r. Na uroczystość przyjechaliśmy z najbliższymi, którzy wraz z nami przeżywali tę podniosłą chwilę.

Cały kurs przygotowawczy był dla nas również czasem rekolekcji, który pozwolił nam odkryć na nowo oraz przeżyć obecność Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie.

Od 10 grudnia 2023 posługujemy jak nowi, nadzwyczajni szafarze, choć jesteśmy całkiem zwyczajni.

Dorian Kochet



Wigilia dla bezdomnych i samotnych

W naszej parafii tradycyjnie odbyła się Wigilia dla bezdomnych i samotnych. Podobnie jak w poprzednim roku na spotkanie zostały zaproszone rodziny z Ukrainy. Świąteczne spotkanie rozpoczęło się od Eucharystii w kościele parafialnym, którą celebrował o. Adrian Kotlarski OMI, wikariusz parafii.

Tak często myślimy, że możemy Panu Bogu coś ofiarować. I dobrze jeśli chcemy coś Bogu ofiarować – nasze modlitwy, dobre intencje, nasze postanowienia, naszą dobroć, życzliwość. Ale pomyślimy, że Pan Bóg też w te święta chce nam ofiarować nie tyle coś ważnego, ale kogoś ważnego – Siebie samego, Jezusa Chrystusa, Żywego Boga – przekonywał w kazaniu o. Adrian Kotlarski OMI.

Jeśli tylko zrobimy trochę miejsca w naszych sercach, nieraz zaprzęgniętych tyloma różnymi sprawami, to tam przyjdzie Pan Jezus – mówił kaznodzieja.

Po Mszy Świętej odbyła się wieczerza wigilijna przygotowana przez parafialny Caritas przy wsparciu dobroczyńców, którzy również zasiedli do wspólnego stołu z potrzebującymi. Życzenia zebrany złożył proboszcz parafii – o. Krzysztof Jurewicz OMI. Świąteczny posiłek animowała grupa muzyczna złożona z parafian i gości.

Szczególny moment, szczególna chwila – spotykamy się w naszej parafii na wieczerzy wigilijnej. Są tutaj nasi parafianie oraz goście z sąsiednich parafii, nawet z sąsiednich miejscowości. Są też między nami nasi bracia Ukraińcy,

którzy w ubiegłym roku uciekli przed wojną i znaleźli schronienie w naszej parafii. – mówił o. Krzysztof Jurewicz OMI. – Bardzo wam dziękuję, że jesteście.

Czego wam życzyć? Na pewno usłyszycie mnóstwo życzeń, różnego rodzaju. Chcę wam złożyć proste życzenia: błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia i odkrycia tego, że nigdy nie jestem sam, że nigdy nie jestem sama. Że w każdej sytuacji, nawet po ludzku tragicznej, Pan Bóg jest z nami – mówił proboszcz parafii.

Nie wyobrażam sobie, żeby tej Wigilii zabrakło – wyjawia o. Krzysztof Jurewicz OMI. – Ta Wigilia to już tradycja w naszej parafii, bo urządzamy ją od roku 2000. Ci ubodzy, bezdomni, z którymi teraz tu jesteśmy, siedzimy, rozmawiamy, to są skarby

➔ Kościoła. Nasza największa sala jest wypełniona. Prawie 100 ubogich jest na tej Wigilii.

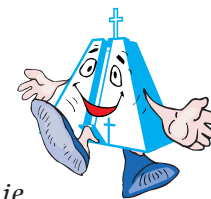
Oprócz przygotowania Wigilii, odbyła się akcja pomocowa „Rodzina-Rodzinie”, w której konkretna rodzina otrzymała to, czego najbardziej potrzebuje. Przez adwent w kościele wystawiony był Kosz Miłosierdzia, co pozwoliło przygotować prezenty dla ponad 180 osób. Część z potrzebujących otrzymała wsparcie przed parafialną Wigilią.

Na zakończenie Wigilii do uczestników przyszedł św. Mikołaj, który obdarował dzieci słodkościami. Przy wyjściu ze spotkania każdy uczestnik otrzymał paczkę z upominkami.

Tekst i zdjęcia
o. Paweł Gomulak OMI



Humor



Rozmowa rodziców:

– *Moje nastoletnie dzieci uważają mnie za Boga.*
– *Tak Cię kochają?*
– *Ignorują moje istnienie i rozmawiają ze mną tylko wtedy, gdy czegoś chcą.*

Przychodzi facet do spowiedzi. Ksiądz się pyta: – *Pijesz?*
– *Piję, ale proszę księdza, najpierw chcę się wypowiadać.*

Chciałbym być biskupem, jak mój dziadek – zwierza się proboszczowi mały Janek.
– *To, twój dziadek jest biskupem?*
– *Nie, ale też by chciał.*

Rozmawiają dwaj psychiatrzy:
– *Wiesz co, mam rewelacyjnego pacjenta. Cierpi na rozdwojenie jaźni.*
– *A co w tym rewelacyjnego?*
– *Obydwa mi płacą.*

Ogłoszenia parafialne:
– *Cała wspólnota dziękuje chórowi młodzieżowemu, który na okres wakacji zaprzestał swojej działalności.*
– *Dzisiejszy temat: „Czy wiesz jak jest w piekle? Przyjdź i posłuchaj naszego organisty”*

Andrzej Prochera

RESTAURACJA NA STADIONIE
wybrał Andrzej

- przyjęcia okolicznościowe do 50 osób
- śniadania biznesowe*
- lunche*
- szkolenia
- catering na każdą okazję

*wymagana wcześniejsza rezerwacja telefoniczna

Stadion „Kuzniczka”
Kędzierzyn, ul. Grunwaldzka 71

513 518 815

GUSTOUNICO
Catering z pasją!

Leśny Kącik
(Pl. J. Surzyckiego 4 A)

W ofercie: pierogi, krokiety, gotówki, galaretki drobiowe, różnego rodzaju mięsa, sałatki, dania w stoikach, zupy dnia oraz wiele innych...

Serdecznie zapraszamy

W ofercie: wyroby garmażeryjne, dania kuchni polskiej, catering

cześć!
miło Cię widzieć!

Orszak Trzech Króli



Tradycyjnie również i w tym roku 6 stycznia odbył się w naszej parafii Orszak Trzech Króli. Najpierw zgromadzi-
liśmy się wspólnie na Eucharystii o godz. 13.00.

Wyjątkowej procesji po Mszy Świętej towarzyszyła rado-
sna atmosfera i śpiew kolęd. Po ulicach dzielnicy przeszli pa-
rafianie w różnym wieku, w tym rodziny z małymi dziećmi.
Wielu uczestników założyło na głowy symboliczne korony.

Po powrocie do kościoła parafialnego odbył się symbo-
liczny pokłon Świętej Rodzinie, a król złożył tradycyjne dary
Dzieciątku. Kontynuowaniem świętowania było wspólne
kolędowanie, które animował o. Michał Tomczak OMI, mi-
sjonarz ludowy z Bodzanowa, który pochodzi z miejscowej
wspólnoty parafialnej. Na zakończenie spotkania uczestnicy
mogli poczęstować się ciepłym napojem przed kościołem
i pysznymi piernikami.

Zdjęcia: o. Paweł Gomulak OMI



Spotkanie opłatkowe Przyjaciół Misji Oblackich

20 stycznia 2024 r. w naszej pa-
rafii odbyło się kolejne spotkanie
opłatkowe, które zorganizowali
Przyjaciele Misji wraz ze swoim
opiekunem duchowym o. Adrianem
Kotlarskim OMI.

Z Prokury Misyjnej z Poznania
przyjechali do nas goście, a byli to:
o. Marcin Wrzos OMI, br. Daniel
Kloch OMI i s. Urszula Wasiak SM.
Spotkanie rozpoczęło się od wspólnie
odmówionej Koronki do Miłosierdzia
Bożego i celebrowanej Eucharystii
w dolnym kościele, następnie prze-
niosło się do salki kominkowej,
w której w miłej atmosferze, w cie-
ple rozpalonego kominka, przy
skromnym poczęstunku śpiewaliśmy
kolędy i łamaliśmy się opłatkiem,
a także składaliśmy sobie wzajemnie
życzenia.

O. Marcin i br. Daniel opowiedzie-
li nam o wcale niełatwej posłudze,
często trudnej pracy na misjach
w różnych częściach świata, np.
w Kamerunie czy na Madagaskarze.
W spotkaniu wzięło udział około 50
osób. Można też było nabyć pamiąt-
ki misyjne, które rozprowadzała
s. Urszula. Było miło, serdecznie
i rodzinnie.

Ewa Padzik



KRONIKA PARAFIALNA: IX – XII 2023 r., I – II 2024 r.

24.09.2023 niedziela – godz. 16:00 odbył się koncert organowy w naszej świątyni w wykonaniu Pana Tomasza Kalisza z Akademii Katolickiej w Warszawie.

30.09.2023 sobota – godz. 09:00 ojcowie odwiedzają chorych w domach.

01.10.2023 niedziela – rozpoczynamy nabożeństwo różańcowe, dla dzieci 15 minut przed Mszą św. o 10:00, dla dorosłych godz. 17:15. W tygodniu w kościele, a w niedzielę przy kapliczkach.

07.10.2023 sobota – godz.08:00 członkowie Róż Różańcowych wyjechali na pielgrzymkę do Głogówka i Mochowa.

13.10.2023 piątek – godz. 18:00 odbyła się procesja z Figurą MB Fatimskiej ulicami naszej parafii. Procesji towarzyszy kwintet BSA BRASS.

15.10.2023 niedziela – papieska, po każdej Mszy św. rozprowadzane były papieskie kremówki, a o godz.16:00 odbył się koncert w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Leśnicy.

16.10.2023 poniedziałek – Caritas parafialny rozpoczyna rozdawać najuboższym parafianom gorącą zupę. O godz.16:00 różaniec na dworcu kolejowym PKP przy kapliczce.

18-19.10.2023 środa – czwartek – pielgrzymka parafialna do Markowej na Podkarpaciu, gdzie mieszkała rodzina Ulmów.

22.10.2023 – godz. 13:00 uroczysta Msza św., której przewodniczył biskup Waldemar Musiał z Opola. Na Mszy zostały poświęcone nowe organy oraz śpiewał chór chłopięco-męski Poznańskie Słowiki. Kazania na wszystkich Mszach św. głosił ks. Łukasz Knosala z Opola, a składka przeznaczona została na Wyższe Seminarium Duchowne w Opolu. Rada parafialna na placu zbierała ofiary na spłatę nowych organów. Album o historii naszej parafii do nabycia w biurze parafialnym.

28.10.2023 sobota – po mszy wieczornej i w niedzielę wystawa w Sali kominkowej na zakończenie obchodów jubileuszu naszej parafii.

30.10.2023 poniedziałek – godz.19:00 odbyła się w parafii peregrynacja relikwii błogosławionej rodziny Ulmów i po uroczystej Mszy św. orszak z udziałem kapłanów z naszego dekanatu z relikwiami świętych i błogosławionych do parafii św. Mikołaja.

01.11.2023 środa – uroczystość Wszystkich Świętych, o 14:00 modlitwy na cmentarzu.

02.11.2023 czwartek – godz.18:00 odczytano nazwiska wszystkich zmarłych w ciągu roku.

03.11.2023 piątek – godz.17:15 różaniec z wypominkami,

05.11.2023 niedziela – ojcowie Jan i Jarosław odpowiedzialni za powołania w naszej prowincji

głosili kazania. Ojcowie pozostali w parafii do zjazdu młodzieży obłackiej.

07.11.2023 wtorek – godz.19:00 obowiązkowe spotkanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej i Rady Parafialnej Ekonomicznej.

09-12.11.2023 czwartek – niedziela – w naszej parafii odbył się zjazd młodzieży obłackiej Niniwa. O godz.15:15 różaniec z wypominkami.

11.11.2023 sobota – godz. 10:00 dodatkowa Msza Święta w intencji Ojczyzny.

12.11.2023 niedziela – składka inwestycyjna z racji II niedzieli miesiąca przeznaczona była na spłatę organów. Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym pod hasłem „To jest nasz dom.”. Zebrane na placu kościelnym fundusze zostały przekazane na wsparcie chrześcijan na Bliskim Wschodzie.

13.11.2023 poniedziałek – dzień fatimski – o godz.17:15 różaniec, a następnie Msza św. zbiorowa z błogosławieństwem relikwiami św. Jana Pawła II.

18.11.2023 sobota – Rejonowy Dzień Wspólnoty Domowego Kościoła. W Lublińcu odbył się pogrzeb ojca Antoniego Skwierawskiego OMI, który 40 lat swojego kapłańskiego życia przeżywał w Kędzierzynie.

19.11.2023 niedziela – VII Światowy Dzień Ubogich. Caritas zbierał ofiary na placu kościelnym.

25.11.2023 piątek – o 18:00 Katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy Polskich zaprosiło na Mszę Świętą. Uroczystość rozpoczęła się przy kapliczce św. Katarzyny. Po Mszy wspólne spotkanie przy stole w Sali kominkowej.

26.11.2023 sobota – godz.18:00 przyjęcie nowych ministrantów i spotkanie w Sali kominkowej.

03.12.2023 I Niedziela Adwentu. Roraty dla dzieci godz.18:00 a o godz.08:00 dla dorosłych. Przez cały adwent przy Jezusie Miłosiernym stał „kosz miłosierdzia”.

08.12.2023 piątek – zapisy na paczki świąteczne i wieczrę wigilijną.

10.12.2023 niedziela – obchodziliśmy Dzień Modlitw i pomoc materialną Kościołowi na Wschodzie. Na kiermaszu świątecznym można było nabyć świece Caritasu, opłatki i lukrowane pierniki.

13.12.2023 środa – rekolekcje adwentowe prowadził o. Paweł Tomys OMI z Ilawy. Dzień fatimski w parafii o 17:15 różaniec o 18:00 Msza Święta z nauką.

16.12.2023 sobota – odwiedziny chorych od godz. 09:00.

23.12.2023 sobota – odbyła się Wieczerna Wigilijna rozpoczęta Mszą Świętą o godz.14:00.

Na wieczerzy było 100 osób.

24.12.2023 niedziela – Wigilia. Pasterki o godz. 16:00, 21:00 i 24:00.

27.12.2023 czwartek – godz. 10:00 Święto Świętych Młodzianków. O godz.16:00 rozpoczęła się koleśda.

31.12.2023 niedziela – Święto św. Rodziny i zakończenie roku. Uroczysta Msza św. o godz.18:00 a później nabożeństwo dziękczynno-błagalne.

01.01.2024 poniedziałek – uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Słowo Boże głosił ks. Robert Żwirek z Olkusza. O godz.16:00 koncert w wykonaniu ks. Roberta.

06.01.2024 sobota – uroczystość Objawienia Pańskiego, Msze św. jak w niedzielę. Po Mszy o godz.13:00 ulicami naszej parafii odbył się Orszak Trzech Króli. Po przyjeździe do Kościoła oddał pokłon Świętej Rodzinie. Następnie odbyło się kołędowanie oraz gorąca herbata i pyszne pierniki. Kazania w tym dniu głosił nasz parafianin o. Michał Tomczak OMI.

07.01.2024 niedziela – kazania głosił przełożony wspólnoty obłackiej z Opola o. Piotr Bednarski OMI. po Mszach zbierał ofiary na budowę kościoła św. Jana Pawła II w Opolu. O godz.16:00 odbył się koncert kołędowy w wykonaniu o. Michała Tomczak OMI.

13.01.2024 sobota – kolejny dzień fatimski w parafii. O 19:30 w Restauracji Ogrodowa przy ul. Gliwickiej odbył się bal karnawałowy parafialny.

14.01.2024 niedziela – została zakończona koleśda w parafii. O godz.13:00 gościmy dziecięco-młodzieżową orkiestrę dętą z Sanktuarium Świętego Floriana w Chorzowie po Mszy odbył się ich koncert.

20.01.2024 sobota – odbył się opłatek Przyjaciół Misji. Rozpoczęcie Mszą św. w dolnym kościele o godz.15:00 i spotkanie w Sali kominkowej. Na opłatku obecni byli ojcowie z Prokury Misyjnej w Poznaniu.

28.01.2024 niedziela – godz.16:00 koncert kołędowo-noworoczny w wykonaniu zaprzyjaźnionego z parafią kwintetu BSA BRASS.

02.02.2024 piątek – Święto Ofiarowania Pańskiego – Matki Boskiej Gromnicznej. O godz.10:00 dodatkowa Msza św. 17:30 Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa i akt oddania. Godz.18:00 Msza zbiorowa w intencji zmarłych. Po każdej Mszy Świętej błogosławieństwo świc.

03.02.2024 sobota – 07:30 różaniec wynagradzający NSM i Msza św. z rozważaniem. Po każdej Mszy św. błogosławieństwo gardła ku czci św. Błażeja.

Danuta Wójcik

Zupa z soczewicy w stylu indyjskim

Składniki na 3 litry zupy:

- 1/3 szklanki soczewicy zielonej,
- 1/3 szklanki soczewicy czerwonej,
- koncentrat pomidorowy (minimum 100 g) lub przecier pomidorowy/puszka pomidorów (400-500 g może być z czosnkiem lub z pikantną papryką),
- średnia cebula, • marchew, • korzeń pietruszki,
- kawałek selera, • duży ziemniak.
- przyprawy: minimum łyżeczka mieszanki curry, sól, pieprz, papryka słodka/pikantna.

Przed przystąpieniem do przygotowania zupy soczewicę najlepiej namoczyć przez kilka godzin. Do około litra gotującej się wody dodajemy pokrojone w kostkę: marchew, korzeń pietruszki, seler, ziemniaka, podsmażoną pokrojoną cebulę, soczewicę oraz pomidory z puszki. Przyprawiamy solą i pieprzem, mieszanką przypraw curry oraz papryką wedle uznania. Gdy warzywa oraz soczewica zmiękną, część zupy lub całość zmiksować.



Zupa z soczewicy to idealny pomysł na lekki, a zarazem zdrowy i sycący obiad. Soczewica jest bogatym źródłem białka, żelaza, kwasu foliowego oraz innych cennych witamin i minerałów. Ma również niski indeks glikemiczny. Jeśli jeszcze nie próbowałaś takiej zupy, najwyższa pora to zmienić.

Krzyżówka

DLA DZIECI

i starszych



Odgadnij i wpisz hasła do krzyżówki. Litery z pól oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu, wpisane kolejno do tabeli, utworzą rozwiązanie.

Poziomo

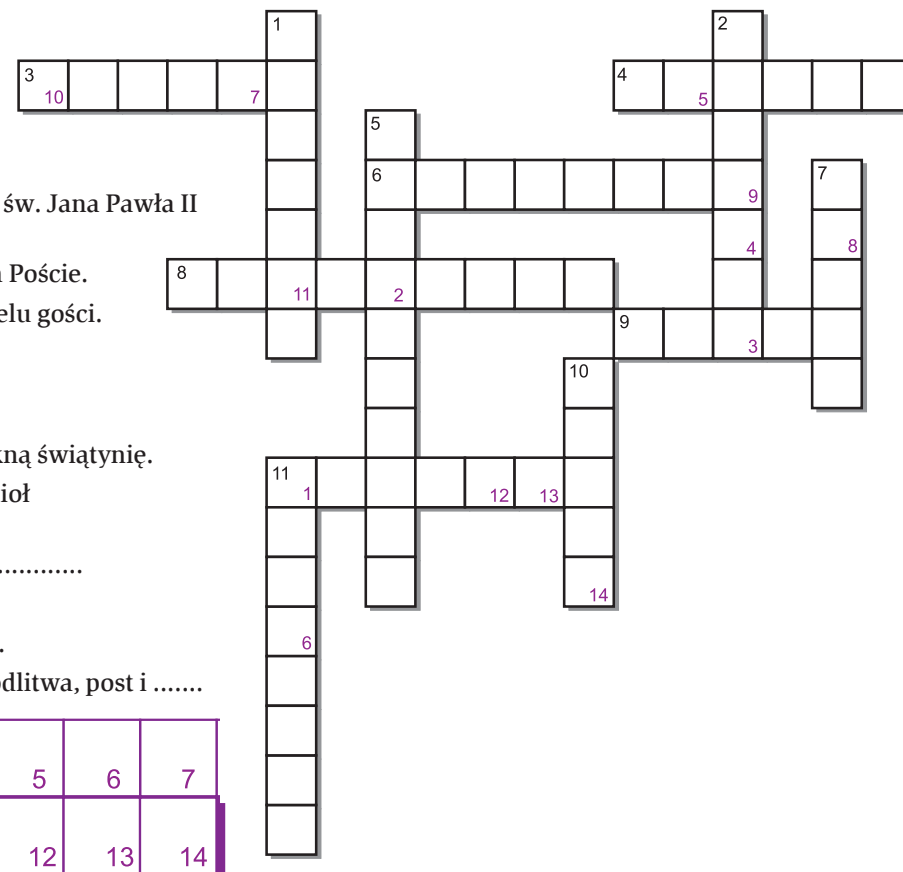
- Podczas męki założyli Jezusowi na głowę Cierniową.
- Modlitwy, które napisał i śpiewał Dawid.
- Wystawione są w naszym kościele: św. Jana Pawła II i św. Faustyny.
- Kolor szat liturgicznych w Wielkim Poście.
- Wystawne przyjęcie z udziałem wielu gości.
- Runęło, gdy zagrały trąby.

Pionowo

- Syn Dawida, który wybudował piękną świątynię.
- Symbolem tego ewangelisty jest Anioł (uskrzydłony człowiek).
- Na pustyni Izraelici jedli mannę i
- Sądził Jezusa, a potem umył ręce.
- Broń, którą Dawid pokonał Goliata.
- Filary chrześcijańskiej pokuty - modlitwa, post i

Hasło:

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14



Sakrament
Chrztu św.
przyjęli

Roczki

Rocznice
ślubów

Życzenia
urodzinowe

Informacje niedostępne
na platformie
internetowej
– RODO



Zmarli
parafianie:

oprac.
Urszula Skucik

śp. Janina Zdziech, Andrzej Piecuch, Alicja Pudełko, Krystyna Pawlik, Irena Klain, Halina Kaczmarczyk, Czesław Nowak, Józef Wojnas, Stanisław Kałwa, Kazimiera Adamiuk, Natalia Lenartowicz, Irena Chyla, Jacek Pikor, o. Antoni Skwierawski OMI, Włodzimierz Kamiński, Dorota Chromik, Eugenia Butor, Krystyna Tyka, Kazimierz Cyba, Henryk Małek, Marian Dzido, Roman Zachowski, Zofia Job, Zbigniew Kokowski, Piotr Zatorski, Stanisław Jamróz, Maria Turczyn, Dariusz Dmochowski, Józef Derkacz, Irena Poślad, Danuta Kowalczyk, Andrzej Teodorowski, Aldona Wojtasik, Adrian Wałasz, Teresa Kurowska, Grzegorz Dobrzeński, Krystyna Juraszczyk, Józef Kaziński, Henryk Szałata, Maria Borowiecka, Krzysztof Barzyk, Witold Pawłowski, Teresa Babula, Renata Błażkowska, Barbara Bieniek, Violetta Żukowska.



Módlmy się za wszystkich, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, aby Bóg pozwolił im oglądać swoje oblicze.

 **OGRÓDNICTWO LESIK**
zainspiruj się zielenią

**Szkółka
krzewów
ozdobnych**

Zaprasza
na wiosenne
zakupy!

 ul. Gojawczyńskiej 11
47-230 Kędzierzyn-Koźle
(os. Sławięcice)
 512 147 290

 Znajdź nas
na Facebooku



RESTAURACJA KOSMOS

organizuje przyjęcia okolicznościowe
Zapraszamy na:

kuchnię polską
garniturę własnej produkcji
pyszne domowe pierogi

Kędzierzyn Koźle, ul. 1 Maja 2
tel. 774838545

Rzymskokatolicka Parafia św. Eugeniusza de Mazenod
ul. Juliusza Ligonía 22, 47–224 Kędzierzyn–Koźle

Konto: Pekao S.A. 60 1240 1659 1111 0000 2595 0346

**Parafia
Misjonarzy
Oblatów M.N.
pw. św.
Eugeniusza
de Mazenod**

Będziemy wdzięczni za wszelkie materiały od naszych Parafian.
Redakcja jednak rezerwuje sobie prawo publikacji, redakcji i skrótów napływających tekstów.
W sprawie publikacji kontakt z opiekunem redakcji, tel. 77-472-55-30.

Adres Redakcji: Rzymskokatolicka Parafia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej
pw. św. Eugeniusza de Mazenod, ul. Ligonía 22, 47–224 Kędzierzyn–Koźle;
tel. parafialny: 77-483-58-06, e-mail: dobrzezejestesomi@interia.pl.
Adres strony internetowej: www.https://kedzierzyn-kozle.oblaci.pl
Jesteśmy też na Facebooku: <https://www.facebook.com/eugeniuszoblaci>

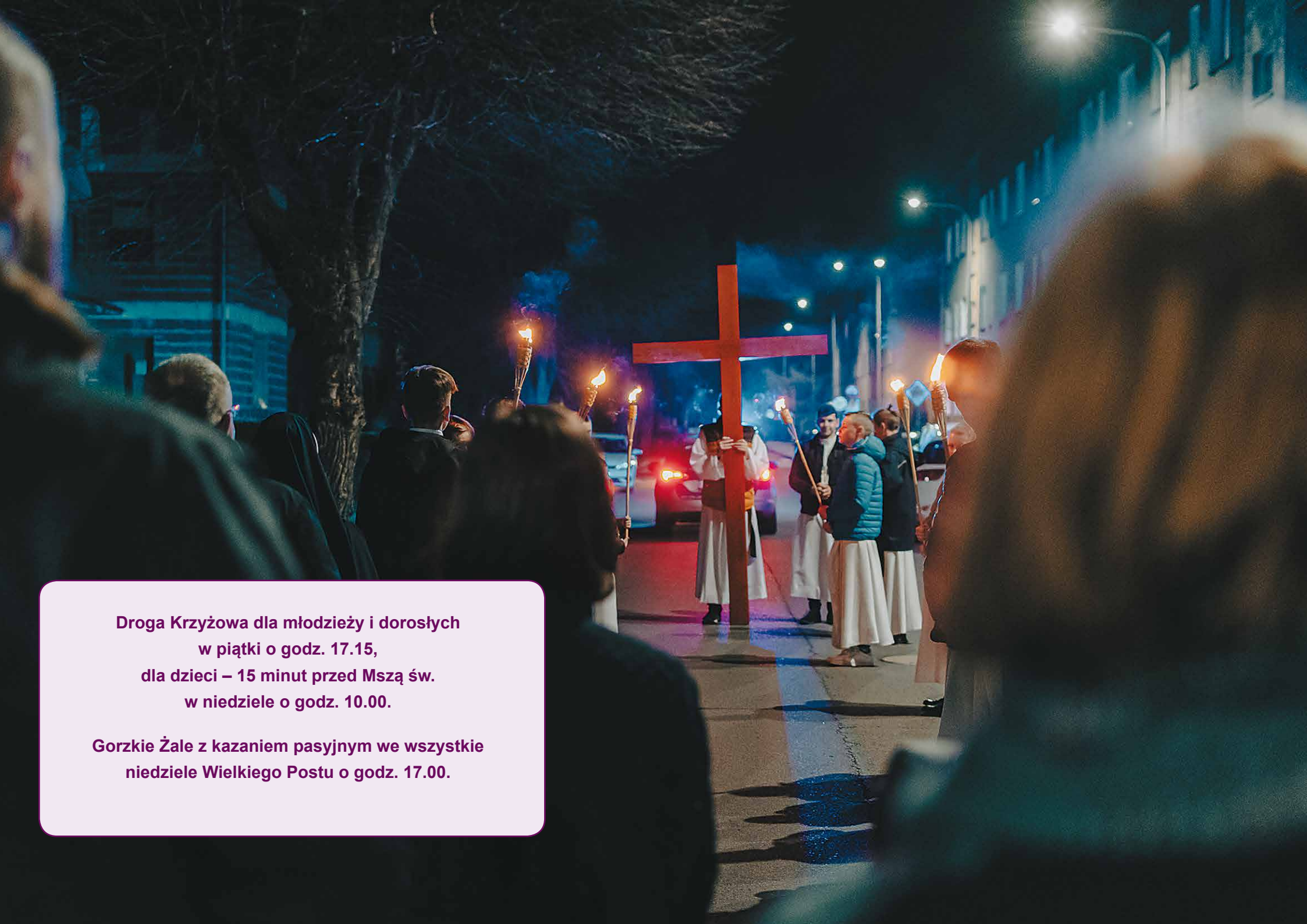
Redaktor naczelny: O. Krzysztof Jurewicz OMI;

Sekretarz Redakcji: Stanisława Ścigacz (tel. 77-483-51-89),

Redakcja: Jolanta Gawin, Sylwester i Magdalena Chylińscy, Marek Dziedzic, Dorota Grzesik,
Elżbieta Peczkis, Włodzimierz Podstawa, Andrzej Prochera, Danuta Wójcik.

Korekta: Dorota Grzesik i Jadwiga Prochera.

Gazetka parafialna „Dobrze że Jesteś” jest wydawana przez Parafię św. Eugeniusza w Kędzierzynie–Koźlu
i jest przeznaczona wyłącznie do użytku wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej



Droga Krzyżowa dla młodzieży i dorosłych
w piątki o godz. 17.15,
dla dzieci – 15 minut przed Mszą św.
w niedziele o godz. 10.00.

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym we wszystkie
niedziele Wielkiego Postu o godz. 17.00.